NUMER 19. ROK 4.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy, telefon nr. 25-95. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 października 1925.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Ceny ogłoszeń: Strona pierwsza okładki 100 zł, pół strony 55 zł. — Pozostałe strony okładki: cała strona 90 zł, pół strony 50 zł, ćwierć strony 30 zł. — Ogłoszenia przed i za tekstem: cała strona 75 zł, pół strony 40 zł, ćwierć strony 52 zł.



**Treść:**



## Kryzys finansowy.

Nie trzeba dowodzić, w jak ciężkiem położeniu znajduje się nasze życie gospodarcze w chwili obecnej. Na ten temat wiele pisano, o tem zresztą każde z przedsiębiorstw, jak również nieomal każdy z obywateli dobrze jest przeświadczony na samym sobie. Nasze życie gospodarcze przechodzi kryzys, którego końca nie widać. Kryzys ten zagraża całemu naszemu dorobkowi gospodarczemu, paraliżuje wszelką działalność i to nietylko na tle ekonomicznym, ale odbija się również na polu politycznem. Wogóle całokształt naszego bytowania państwowo-gospodarczego ściśle jest uzależniony od polepszenia sytuacji, i to nastąpić musi możliwie jaknajprędzej, inaczej przewlekanie się kryzysu sprowadzić może niemiłe następstwa już nietylko natury gospodarczej, ale socjalnej. Sanacja więc gospodarcza — to najważniejsze zagadnienie doby obecnej, zagadnienie, któremu poświęcić należy pierwsze miejsce w całokształtcie pracy naszych czynników rządowych i ustawodawczych. Zdaje się, istnieje już zrozumienie powagi sytuacji w społeczeństwie, trzeba tylko, aby posunięcia, skierowane ku polepszeniu położenia, były celowe, trafiały w sedno rzeczy, a nie odbywały się, jak dotąd niemal poomacku i w miarę tego, komu i w jakiej partji politycznej były wygodne. Nasza polityka gospodarcza nareszcie stanąć musi na wysokości zadania, ująć musi całokształt zagadnień gospodarczych kraju, przystosowywując je wzajemnie do siebie, abyśmy na przyszłość na podstawie stałych zasad polityki ekonomicznej mogli prowadzić normalną pracę organiczną. Koordynacja w polityce gospodarczej interesów skarbowych, ściśle gospodarczych oraz socjalnych usunąć winna błędy dotychczasowych poczynań sanacyjnych.

W dotychczasowych rozważaniach nad położeniem gospodarczem kraju dużo się biadało na temat tych lub innych niedomagań gospodarczych, dużo było ataków na rząd za brak należytej polityki gospodarczej — wszystko to miało więcej charakter krytyki i to nie twórczej, lecz negatywnej. Uważamy, że sytuacja obecna jest już tak jasna, iż można przejść od krytyki bezpłodnej, do rozważań ściśle rzeczowych, mających na celu ustalenie poglądu na całokształt środków zaradczych obecnemu przesileniu.

Najważniejszem, naszem zdaniem, zagadnieniem w rozważaniu sprawy sanacji, jest zdanie sobie sprawy z punktu ciężkości obecnej sytuacji gospodarczej. Otóż w tym względzie stwierdzić należy wielką rozmaitość zapatrywań, zależnie od tego, kto i z jakiego punktu na położenie się zapatruje. Najbardziej, zdawałoby się, gospodarczo uzasadnionem jest zapatrywanie, że główną przyczyną wszelkich naszych bolączek jest mała sprawność pracy w Polsce, co jest związane u nas przedewszystkiem z pewnego rodzaju psychologją nieróbstwa, dalej wadliwa organizacja pracy oraz ze zmniejszonym czasem pracy i obciążeniem wytwórczości na tle naszej polityki socjalnej. W ten sposób wytworzona słaba sprawność pracy w Polsce decyduje o naszej złej zdolności konkurencyjnej z zagranicą, o skurczeniu się rynku krajowego, oraz, co z tego wynika, o słabej zdolności tworzenia nowych kapitałów w Polsce naskutek braku oszczędności. Pogląd ten na obecną sytuację w zasadzie jest słuszny, ujmuje on jednak sprawę więcej teoretycznie niż praktycznie, a nam właśnie chodzić winno szczególnie obecnie o to, aby znaleźć zupełnie praktyczny sposób wyjścia z sytuacji, którą porównać można tylko z sytuacją z dachem płonącym nad głową. Obserwacja życia praktycznego udowadnia nam, iż obecnie stosunki tak się przedstawiają, że wprost nie ma mowy o pracy, bo nie ma zarówno dla kogo pracować, gdyż eksport jest trudny, a rynek krajowy nader się zwęził, jak również nie ma sposobu do pracy, mamy bowiem katastrofalny brak kapitałów obrotowych, co paraliżuje wszelką działalność gospodarczą. W tych warunkach, przy braku możności do pracy na nic się nie zda nawoływanie do wytężonej pracy, tak samo jak przy braku zarobków w społeczeństwie trudno odeń żądać czynienia oszczędności. W warunkach obecnych zarówno hasło pracy jak i hasło oszczędności zakrawają poniekąd na paradoksy ekonomiczne, może być, że jest to określenie zbyt dosadne, jednak niestety posiadające sporo prawdy. Aby jednak hasła te uzyskać mogły dla nas swój walor, musimy stworzyć w kraju warunki, któreby umożliwiły racjonalną gospodarkę. Warunki zaś te powstać mogą dopiero przez danie życiu gospodarczemu impulsu do normalnego rozwoju, impulsu w postaci z początku gotówki obrotowej, potem zaś inwestycyjnej. Bez tego życiodajnego zabiegu gospodarczego nie ma mowy o uruchomieniu warsztatów pracy, o daniu zarobków robotnikom, o czynieniu oszczędności i ich kapitalizowaniu, wreszcie nie ma mowy o jakiejkolwiek reorganizacji pracy wytwórczej. Tak więc dochodzimy do sedna rzeczy, t. j. do stwierdzenia, że obecny kryzys finansowy jest punktem ciężkości przeżywanego przesilenia gospodarczego, natomiast kryzys wytwór-

części jest pochodnym tamtego i łatwoby minął, gdybyśmy szybko poprawić mogli sytuację finansową kraju.

Doświadczenie uczy, że kryzys finansowy jest daleko w skutkach swych gorszy od kryzysu produkcji. Gdy on powstaje, wywołuje jednocześnie zastój na wszelkich polach, uważać go przeto należy za punkt kulminacyjny wszelkich katastrof gospodarczych. Polska zawdzięcza swe obecne przesilenie finansowe inflacji, która skonsumowała wszystkie nieomal kapitały płynne, których w dodatku i tak zbyt wiele nigdy nie posiadaliśmy. Zaprowadzenie waluty złotowej sytuacji prawie nie zmieniło, gdyż, aczkolwiek złotych wypuszczono w wartości absolutnej na większą kwotę, niż wart był obieg marek polskich w ostatnich chwilach inflacji, jednak to, co zyskaliśmy na ilości złotych, straciliśmy na szybkości ich obiegu w porównaniu z ruchliwością marek polskich, których nikt długo nie przechowywał. Znaleźliśmy się więc po reformie walutowej wobec wielkiego głodu pieniężnego. Bank Polski, jako bank emisyjny, został stworzony stanowczo ze zbyt małemi środkami, aby mógł podołać olbrzymiemu zadaniu zaopatrzenia kraju w potrzebne mu do normalnego rozwoju ilości pieniądza obiegowego. Ta niewspółmierność możliwości Banku Polskiego do jego zadań jaskrawo da się unaocznić przez porównanie z Bankiem Narodowym Austrjackim. I tak Bank Polski w dniu 30 sierpnia r. b. miał w obiegu biletów złotowych w ilości 439 milj. zł, zaś Bank Austrjacki 836 milj. schilingów. Z tego widzimy, że Polska, której obieg zasadniczo w porównaniu z małą, powojenną Austrją powinien być większy, w rzeczywistości ma jednak emisję prawie dwa razy mniejszą, jakże więc można mówić o spełnieniu u nas przez złoty należnej mu funkcji w życiu gospodarczem.

Sytuacja obecna w porównaniu z zeszłym rokiem jest jeszcze daleko gorsza, bowiem w ciągu całego roku wskutek wadliwej polityki celnej mieliśmy stały odpływ pieniędzy z kraju, którego nie równoważył ani przypływ przekazów naszych emigrantów, ani pożyczek zagranicznych. Tak więc nasz bierny bilans płatniczy, wywołany nadmiernym importem, naszą sytuację pieniężną po wprowadzeniu nowej waluty stale pogarszał, aż doszło do stanu, równającego się niemal katastrofie. Gdybyśmy byli z chwilą zaprowadzenia waluty złotowej zajęli się ochroną produkcji krajowej oraz ścisłą reglamentacją przywozu towarów luksusowych, napewno sytuacja pieniężna kraju obecnie przedstawiałaby się pomyślniej ,gdyż zapewne osiągnęlibyśmy wcześniej równowagę bilansu handlowego, a przez to udałoby się zatrzymać w kraju większość tych pieniędzy, które wyszły zagranicę. Dałoby to nam możność powiększyć znacznie zdolność emisyjną Banku Polskiego, coby wyszło na zdrowie naszemu życiu gospodarczemu. Stało się jednak inaczej, dopiero pod naciskiem względów o charakterze więcej politycznym, niż ekonomicznym, mianowicie pod wpływem zatargu o traktat handlowy z Niemcami postanowiliśmy zmienić zasadniczo swą politykę celną w kierunku obrony bilansu płatniczego. Niestety, stało się to grubo za późno, kraj się szalenie nałykał obcych towarów i to głównie na kredyt, tak że jeszcze w ciągu szeregu miesięcy ciążyć na nas będzie zmora odpływu z kraju gotówki na regulację zobowiązań z tytułu poprzedniego importu. Całe szczęście, że już dalej nie prowadzimy tej zabójczej gospodarki wydawania nad stan. Cyfry obecnej naszej wymiany zagranicznej wykazują stałe polepszenie, zapewne wrzesień będzie miał bilans handlowy zrównoważony, będzie to już znaczną ulgą, jednak sytuacji gotówkowej kraju zbyt szybko nie poprawi, gdyż na to trzebaby było rzeczywiście jakiegoś nadzwyczajnego wzrostu eksportu, o czem w obecnym układzie konjunktur na rynkach zagranicznych, jak również ze względu na zbyt drogą produkcję w kraju z powodu przedewszystkiem nierównego w porównaniu z zagranicą kosztu kapitału obrotowego, narazie myśleć nie można. Bardzo dobrze będzie, o ile tylko narazie zdołamy utrzymać równowagę bilansu handlowego, o zwiększeniu się zaś eksportu mówić będzie można dopiero po naprawie sytuacji pieniężnej kraju.

Tak więc konieczność usunięcia kryzysu finansowego jest sprawą nader palącą i czołową we wszystkich naszych poczynaniach sanacyjnych. Pierwszym krokiem w kierunku naprawy będzie stwierdzenie przez czynniki miarodajne znaczenia obecnego kryzysu finansowego jako punktu ciężkości całego naszego przesilenia gospodarczego. Drugim momentem powinno być nabranie przekonania, że usunięcie kryzysu dla dobra gospodarki krajowej powinno nastąpić możliwie szybko, a więc nie na drodze ewolucyj wewnętrznych sił kraju przez oszczędność i jej kapitalizację, lecz przez wstrzyknięcie kapitałów gotowych z zewnątrz i to odrazu w znaczniejszej ilości. Niezależnie od tego musi być gruntownie zrewidowany system polityki gospodarczej, przez skierowanie go ku ochronie własnej wytwórczości, aby ta pod wpływem dopływu śwież. kapitałów oraz przez uregulowanie szeregu zagadnień natury organizacyjnej mogła natyle okrzepnąć, by mogła stanąć do konkurencji na rynkach obcych, będąc jednak opartą o zagwarantowany dla siebie przez racjonalną politykę celną rynek krajowy. Gdy będziemy więc mogli pod wpływem zwiększonego obiegu kapitałów w kraju dać zatrudnienie ludności, automatycznie wzmogą się wszystkie dalsze funkcje pracującego społeczeństwa, a więc oszczędzanie i kapitalizacja oszczędności.

Co się zaś tyczy sposobu ściągnięcia kapitałów obcych do kraju, są to już względy natury taktycznej, których tutaj roztrząsać nie można. Kapitałowi obcemu musimy dać takie warunki, któreby go do nas przyciągnęły. Ponieważ zaś nie cieszymy się zbytnią powagą zagranicą, w dodatku dotąd dużo u nas się działo na polu polityki gospodarczej, co nie mogło wystawić zbyt pochlebnego świadectwa o naszej zaradności, przeto, aby zyskać obecnie obcą pomoc finansową, będziemy zmuszeni udzielić kapitałom zagranicznym daleko nawet idących koncesyj. To już trudno, za wstrzyknięcie sił życiodajnych pła-

# Związek Fabrykantów

**ogólne zebranie członków odbędzie się dnia 3 października w sobotę o godz. 4[30] po poł. na sali Resursy Kupieckiej w Poznaniu z następującym dziennym porządkiem:**

1. **Referat p. Prezesa Samulskiego, obecna sytuacja gospodarcza w przemyśle Zachod. Polski,**
2. **Sytuacja w Bankach w Zachod. Polski,**
3. **Pożyczka zagraniczna,**
4. **O działalności Związku w ostatnich miesiącach oraz program działania na przyszłość,**
5. **Procedura sądowa w dziedzinie spraw wekslowych.**

**Ze względu na ważność spraw poruszanych prosi się wszystkich członków o łaskawe przybycie.**

cić można nieraz drogo, ale w konsekwencji się to opłaci, gdyż zastrzyknięcie przyniesie nieproporcjonalnie dużo korzyści w porównaniu z jego kosztem, da bowiem możność rozpoczęcia pracy normalnej. A trzeba pamiętać, że praca rodzi pracę, raz więc dany impuls może stworzyć siłę żywiołową, która, będąc odpowiednio kierowana, przynieść może nieocenione usługi. **St. Cz.**

## O przyszłość gospodarczą Polski.

„Gospodarczo silna Polska jest niezawodnym kluczem bezpieczeństwa i odrodzenia Europy, gwarancją wykonania Traktatu Wersalskiego."

„Naród Polski, zjednoczony wspólną pracą dla utrwalenia podstaw swego bytu, zdobędzie tem samem dla siebie poszanowanie swych praw i przynależne Polsce uznanie."

Marszałek Sejmu Śląskiego,
(—) Wolny.

Żyjemy w epoce wielkich wydarzeń historycznych, możliwości i niemożliwości, mających decydujące znaczenie na przyszłość narodów; analogicznie do końca XVIII stulecia i początków XIX. Wtedy decydowały gabinety dyplomatyczne o losach naszego narodu, dzisiaj, przyszłość nasza od nas zależy.

Nietylko wielkość obszaru i liczba mieszkańców o przyszłości narodów i zwycięstwie ich sprawy decyduje, lecz krzepkość, sprawność i właściwa orjentacja, przy zachowaniu fundamentu kolejności.

Polska w swem młodem istnieniu złożyła dowody swej tężyzny i zrozumienia konieczności państwowych. Dorównała i dorównywa we wszystkiem zagospodarowanym mocarstwom. A chociaż co do prędkości i samodzielności wykonania przekroczyliśmy w niektórych razach przeciętne normy czasu i możności, jednakże zasadnicze sprawy, z bytem naszym związane, nie dają się na dalszą metę odkładać, bo wymaga tego właśnie kolejność tworzenia.

Na naszą zdwojoną energję, na naszą gotowość do czynu, wpływa to przeświadczenie, że Polska potężnieć będzie, o ile okażemy się godnymi spadkobiercami naszych wielkich Piastów i Jagiellonów, o ile, opierając się na swoich siłach i urabiając je, pokonamy bałamutne uprzedzenia do nas, obejmując aktualność sprawy i nieodzowność zbiorowego czynu.

Na zegarze historji wybiła godzina Polski! Czas dla rozwoju sił twórczych mamy więcej ograniczony niż inne narody, mając pierwszorzędne zadania do spełnienia. Więc co mamy zrobić i potrzebne nam jaknajspieszniej, nie odkładajmy do jutra, bo jutro może być zapóźno! A każdy dzień przyczynia nam niepowetowane straty i ubytek sił narodowych!

Nie oglądajmy się za pomocą obcą, a przeciwnie pobudzić nam ją należy przez organizację sił własnych.

Nie marnujmy przyszłości narodu! Organizujmy nasze siły wytwórcze! Dawajmy swoim pracę na naszej ziemi! Nie utrudniajmy wykonania zadania przez opóźnianie! Nie budujmy zamków na lodzie kosztem zatraty wartościowych i podstawowych czynników, gdy przy wspólnym wysiłku jesteśmy w stanie: zwiększyć wydajność i dochodowość warsztatów pracy, dać godziwe zajęcie każdemu, tworząc jego szczęście rodzinne przy własnym ognisku, a osiągając zadowolenie ogólne, współpracą miljonów mamy możność zbudować trwałe podstawy bytu i całości Polski!

Dobrze zorganizowaną pracą i oszczędnością stworzymy własne kapitały i warunki dla napływu potrzebnych nam obcych!

Podstawą powodzenia kupca, przemysłowca, rolnika, dobrobytu mas, są dobre i tanie komunikacje, szczególnie zaś dla rozwoju miast i samorządów, gdyż otwierają nowe źródła dochodu.

Dobre i tanie komunikacje zapewniają producentowi najwyższą cenę sprzedażną, — dając jednocześnie możność zaspokojenia jego potrzeb w najdogodniejszych warunkach i po cenach najprzystępniejszych — wywołują ruch w przemyśle i handlu.

Na linjach doskonałych komunikacji osiedlają się miasta i narody, tworzą potężne państwa, osiągając najwyższy stopień kultury i dobrobytu. Przeciwnie wyludniają się te kraje, gdzie środki komunikacyjne nie domagają.

Żegluga, jako najtańszy środek przewozowy (na morzu 20 razy tańszy niż koleje, na rzekach i kanałach do 10 razy), dała podstawy bogactwu i potędze Anglji, Francji, Niemcom, Holandji, Belgji itd., a nawet małej Norwegji i skalistej Szwecji.

Polska niema obronnych granic naturalnych, lecz dla handlu swego i przemysłu, mając je otwarte zewsząd, staje się niezbędnym czynnikiem międzynarodowym, o ile na swych drogach wodnych (rzekach i kanałach) ująć potrafi prawidłową gospodarkę w swoje ręce.

W dawnej Polsce komunikacje wodne utrzymywane były należycie. Tymczasem wobec tego wielkiego zadania stoimy obecnie bezradni, jakoby przed

## Stan gospodarczy Wielkiej Brytanji w 1924 r.

(Z raportów konsularnych M-stwa Spraw Zagranicznych.)

(Dokończenie.)

### Handel z Polską.

Stosunki handlowe polsko-angielskie, chociaż znacznie się poprawiły w roku 1924, nagół jednak pozostawiają jeszcze dużo do życzenia. Przeszkody ku większemu ożywieniu się tych stosunków istnieją z obydwóch stron.

Ze strony Anglji przedewszystkiem brak znajomości terenu daje się we znaki na każdym kroku. Obojętność ludności angielskiej do Polski, brak zaufania w sferach handlowych, będący wynikiem okresu inflacyjnego, ale przez pewien czas sztucznie podtrzymywany, jest powodem trudności kredytowych, na jakie handel polski napotyka na tutejszym gruncie, a bez ułatwień kredytowych import towarów angielskich do Polski jest niemal że niemożliwy. Przytem żaden prawie bank polski nie ma tak ustalonej renomy w Anglji, aby za jego wyłączną gwarancją możliwe było uzyskać ułatwienia kredytowe. Tylko w wypadkach, kiedy dana firma polska jest dobrze znana i wprowadzona, o ile posiada ona stosunki bankowe zagranicą, układy kredytowe mają widoki powodzenia. Import wyrobów angielskich do Polski był też utrudniony również z powodu wyższych cen tych wyrobów, w porównaniu z cenami tychże wyrobów w innych krajach.

Ze strony Polski dawała się odczuwać pewna obojętność dla wyrobów angielskich. Kupcy polscy bardzo często nie reagowali na propozycje angielskie, prawdopodobnie nie orjentując się co do warunków tutejszych, lub też uważając, iż bez dłuższego kredytu, pertraktacje z firmami angielskiemi byłyby bezcelowe. Tranzakcje polsko-angielskie nosiły często charakter przygodny, a czasami praktyka handlowa w wykonaniu tych tranzakcyj nie stała na wysokości zadania, nie tylko przynosząc tem szkodę stronom zainteresowanym, ale podkopując zaufanie do innych.

Jednakże, jak to już było wzmiankowane wyżej, w roku 1924 stosunki handlowa angielsko-polskie znacznie się poprawiły, szczególnie w drugiem półroczu. Dowodem tego jest wzrost wszystkich pozycyj bilansu handlowego. Reformy finansowe, zapoczątkowane w pierwszych miesiącach tego roku i pomyślnie przeprowadzone, sprawiły tu przewrót w nastrojach

czemś, przekraczającem możność naszą. — Tak nie jest!!! Ogrom pracy da się podzielić na okresy i serje. Tymczasem zaś wskutek braku planu i celowych inwestycyj nasz lud pozbawiony pracy i zmuszony do masowej emigracji. Cierpi na tem siła gospodarcza i obronna kraju, cierpi na tem cała ludność, nasze kupiectwo, rolnicy i przemysł.

Koleje żelazne są za drogim środkiem przewozowym dla masowych produktów pierwszej potrzeby oraz surowców, a pozatem nawet nawałowi pracy przewozowej podołać nie mogą.

Wskutek opóźnienia dostaw i przy znaczniejszych odległościach wzrastają ceny anormalnie i Polska, pozbawiona komunikacyj wodnych, jest najdroższym krajem w Europie.

Jakoby nie stać nas na długoterminowe inwestycje, a tymczasem codziennie ubożejemy, wyzbywając się naszych sił roboczych i naszych podstawowych bogactw, zmuszeni nieraz do ponoszenia kolosalnych strat, których sumy, częściowo i planowo użyte, zapobiegałyby zniszczeniu i zubożeniu ludności, powstrzymując jednocześnie zgubną dla Polski emigrację wykwalifikowanych rąk roboczych.

Prócz taniości transportu drogi wodne mają tę właściwość, że, koleje prócz budowy wymagają znacznych kosztów na tabory i obsługę, — rzeki i kanały, stanowiąc środek komunikacyjny dla przygodnych statków różnych właścicieli, stwarzają podstawy dla rozwoju wszelkiego przemysłu, związanego z czynnością przewozu! Zatem wobec wyjątkowych warunków dla budowy i eksploatacji polskich rzek i rozbudowy polskich kanałów, dalsze wstrzymywanie się od wykorzystania ich, coraz to więcej obezwładnia nas pod względem ekonomicznym.

Tworzące się Państwo nasze musi wobec licznych potrzeb tutaj znaleźć wydatną pomoc ze strony miast oraz samorządów zainteresowanych i sfer gospodarczych dla stworzenia normalnych warunków egzystencji. — Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, Bydgoszcz, Łódź, Toruń, Wilno, Grudziądz, wogóle wszystkie miasta, gminy i powiaty muszą współpracować, aby zaznaczyć swoją łączność z interesami Państwa, nowe źródła bogactwa stwarzając dla siebie, a potęgi dla Polski, która ma duże zadania do spełnienia, jednakże tylko na swoje siły liczyć może. Tylko wtedy sprzymierzeńcy są pewni.

Polska jest znakomitym terenem dla ekspansji przemysłu i napływu kapitałów obcych, o ile sama u siebie zagospodarować się potrafi. Pojemność naszego rynku wewnętrznego się wzmoże, nasz robotnik znajdzie zatrudnienie w kraju, skoro ulepszone komunikacje ożywią ogólny ruch budowlany i przemysłowi nadadzą zdrowe podstawy rozwoju. Wtedy najzaciętsi wrogowie nasi po linji naszych interesów pójdą, bo Polska pracowita, skrzętna i rządna nieda się zlekceważyć.

Do pracy nad rozbudową dróg wodnych i wyzyskaniu istniejących, musimy zabrać się bezzwłocznie i stanąć do niej wszyscy bez wyjątku, w miarę możności i odpowiednio do zajmowanego stanowiska, wnosząc I. ratę przez zapisanie się w poczet członków Tow. Prop. Budowy Dróg i Budwoli Wodnych w Polsce, a stworzymy ją silną, odporną i bogatą, taką, jaką ją mieć chcemy i potrzebujemy.

Koszt zapisu na członka T-wa Propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce wynosi 2 złote od każdej akcji I emisji T-wa Akc. „Drogi Wodne w Polsce", Sp. Akc. Członkowie T-wa uzyskują przywilej nabycia akcji I em. w cenie po 10 zł, płatnych ratami, w połowie przed I Walnem Zgromadzeniem, w połowie przy doręczeniu akcyj. Wpłaty na zapisy przyjmują wstzystkie poważniejsze banki w Polsce.

## W sprawie obecnego położenia gospodarczego.

Państwo Polskie przeżywa od szeregu miesięcy ciężkie przesilenie gospodarcze, które w ostatnich tygodniach przybrało szczególnie ostre formy. Zubożenie społeczeństwa przez wojnę i kilka lat inflacji, bierność bilansu handlowego i związana z nią konieczność obrony złotego za pomocą restrykcyj kredytowych i ścieśnienia obiegu pieniężnego — oto splot przyczyn, które wytworzyły obecną sytuację. Wrogowie Państwa Polskiego uznali chwilę obecną za odpowiednią, aby działać na szkodę Polski, podkopując kurs złotego, podkopując zaufanie zagranicy do Polski. Są wszelkie oznaki ku temu, że wróg zewnętrzny stara się równocześnie za pomocą swych agentów zachwiać równowagę społeczeństwa, wykorzystując i rozdmuchując każdy niedodatni objaw, aby szerzyć popłoch w kraju.

W pewnym związku z machinacjami temi stoi niewątpliwie objawiający się od kilku dni niepokój klienteli bankowej o pewność swych wkładów. Niżej podpisane instytucje i zrzeszenia uważają za swój obowiązek stwierdzić, że obawy są najzupełniej bezpodstawne, jak to zresztą jasno wynika z perjodycznie ogłaszanych bilansów miesięcznych banków poznańskich. Że banki nasze na równi z innemi przedsiębiorstwami walczą z ciasnotą pieniądza, z powodu której dusi się całe nasze życie gospodar-

---

ogólnych i wywołały nawet pewne zdumienie w City. Ale mimo tych reform nie udało się jeszcze w zupełności pokonać głuchej opozycji i niewiary.

Zawarcie traktatu handlowego z Anglją też miało pomyślny rezultat. Wobec istniejącego przesilenia handlowego, kupiectwo angielskie stało się czułe na każde rozszerzenie się rynku zbytu dla wyrobów angielskich i dlatego oczekiwało słusznie, że traktat handlowy z Polską musi rozszerzyć rynek zbytu dla tych wyrobów.

To też zawarcie tego traktatu zostało przyjęte bardzo życzliwie przez sfery kupieckie i istotnie przyczyniło się do ożywienia handlu angielsko-polskiego. Od wejścia w życie tego trakatu, t. j. od dnia 1 lipca 1924 roku, do końca tego roku Konsulat Generalny w Londynie wydał 2771 świadectw pochodzenia, na ogólną sumę Ł 480.800. Korzystały z ulg celnych, na mocy tego traktatu, następujące towary: przędza wełniana i bawełniana, „topsy", jedwab sztuczny, obuwie, odzież, maszyny włókiennicze, samochody, motocykle, rowery, artykuły sportowe, gramofony, aparaty radjo-telefoniczne, perfumy, kosmetyka, chemikalja apteczne, akumulatory elektryczne, drut elektryczny, duplikatory rotacyjne etc.

Co się tyczy możliwości eksportowych z Polski do Anglji, to możliwości te są poważne, ale eksport ten musi być racjonalnie zorganizowany. Specjalizacja rynków angielskich wymaga, aby towar polski, na wzór innych, był należycie sortowany i był zawsze na poziomie t. zw. „standartów", których ustalenie jest rzeczą konieczną. Wtedy uda się dla każdego standartu ustalić pewną przeciętną cenę.

Eksport polski do Anglji zależny jest oczywiście od ceny, jaką uda mu się tutaj osiągnąć, dlatego też eksporter polski musi starać się nie tylko doskonale wysortować swój towar, ale wysyłać tylko najprzedniejsze gatunki tego towaru, albowiem ceny rynkowe, notowane urzędowo, w Anglji mają przeważnie znaczenie orjentacyjne, a nie są żadną rękojmią, że towar osiągnie notowaną cenę. Zależy to od jego stanu i gatunku i dlatego faktyczne ceny odbiegają często dość znacznie od cen notowanych.

Naogół kupiectwo angielskie żali się, że z Polską handel jest utrudniony z powodu bardzo drogiego transportu i wysokich stawek celnych. Przytem transport towarów jest zbyt powolny, trwający przez Gdańsk aż sześć tygodni. Brak odpowiedniej taryfy, którąby odrazu podawała koszt przewozu z danej stacji naładowania do Gdańska, stoi na przeszkodzie

cze, nie ulega wątpliwości, i każdy, kto zna stosunki, zrozumie, że w czasie, w którym konsument nie płaci kupcowi, a kupiec zalega z zapłatą wobec hurtownika i fabrykanta, że wtedy i banki nasze niełatwe mają zadanie, i nikt też żądać nie może, aby banki odrazu mogły wypłacić wszystkie swoje kapitały, gdyż ściągając nagle swoje pretensje, zatamowałyby całe życie gospodarcze, zamykając składy i fabryki i pozbawiając pracy dziesiątki tysięcy robotników.

Niemoże jednakże mowy być o tem, aby wkłady banków były zagrożone. Wkłady te bowiem są zabezpieczone całym własnym majątkiem banków, sięgającym wysokich miljonów złotych, a ulokowanych bez wyjątku — jeżeli chodzi o banki poznańskie — w nieruchomościach. Jeżeli się nawet zdarzył wypadek, że jeden z banków poznańskich — Polski Bank Handlowy — stara się o nadzór sądowy, ponieważ chwilowo nie może spieniężyć swoich pretensyj, to i w tym wypadku deponenci strat nie poniosą, ponieważ aktywa banku znacznie przewyższają zobowiązania.

Położenie obecne zostanie wkrótce opanowane, lecz tylko wtedy, jeżeli całe społeczeństwo wzmożoną pracą i najdalej idącą oszczędnością stanie na wysokości zadania, zachowując spokój i równowagę i przeciwstawiając się destrukcyjnej robocie elementów, działających na zgubę Państwa.

**Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.**

**Związek Tow. Kupieckich z siedzibą w Poznaniu.**

**Związek Fabrykantów T. z.**

**Patronat Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych.**

## Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

**Tranzyt towarów polskich przez Niemcy.** Za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Poselstwo Polskie w Berlinie komunikuje nam, że według informacyj uzyskanych od wielkich firm spedycyjnych, zajmujących się transportem towarów z Polski do Niemiec i odwrotnie, jako też tranzytem towarów polskich przez Niemcy i obcych przez Niemcy do Polski, władze niemieckie żadnych utrudnień przywozowych nie czynią.

W pierwszych czasach po wprowadzeniu reglamentacji w Polsce w stosunku do towarów niemieckich, zachodziły według informacyj Konsulatu Polskiego w Hamburgu istonie wypadki, że koleje niemieckie przyjmowały towary na przewóz do granicy polskiej tylko pod warunkiem gwarancji, że nie będą one zatrzymane na granicy i że zostaną wpuszczone do Polski. Zarządzenia te miały na celu przeszkodzenie tworzeniu się zatorów na granicy niemiecko-polskiej, z tego powodu, że władze polskie wpuszczały jedynie towary pokryte świadectwami ich pochodzenia i ograniczały import towarów pochodzenia niemieckiego. Koleje niemieckie przyjmowały jednak towary do Polski, o ile firma wysyłająca zobowiązała się do poniesienia ryzyka i pokrycia kosztów zatrzymania towaru, jakoteż opłat za zmobilizowanie zajętych przez towary wagonów.

Stan ten trwał aż do chwili uregulowania przez władze polskie sprawy wydawania i wizowania świadectw pochodzenia towaru. Obecnie, gdy towary pochodzenia obcego, w szczególności zaś zamorskiego otrzymują od Konsulatów polskich wymagane zaświadczenia pochodzenia towaru, przeszkody odpadły i w ich tranzycie ani władze, ani koleje niemieckie żadnych trudności nie czynią.

**Wywóz wikliny z Belgji.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu donosi nam, że rząd belgijski zawiesił w końcu lipca br. wywóz wikliny surowej i okorowanej, począwszy od 2.15 m długości.

**Skróty legalnych miar.** Wobec zachodzących wypadków niewłaściwego używania skrótów legalnych miar, podajemy poniżej odpis § 15 rozporządzenia Głównego Urzędu Miar z dnia 18 marca 1924 r. z poleceniem ścisłego przestrzegania:

„Skróty przepisane w myśl § 14, są następujące:

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| kilometr | — | km | tonna | — | t | kilolitr | — | kl |
| metr | — | m | kwintal | — | kt lub q | hektolitr | — | hl |
| decymetr | — | dcm | miriagram | — | mrg | dekalitr | — | dkl |
| centymetr | — | cm | kilogram | — | kg | litr | — | l |
| milimetr | — | mm | dekagram | — | dkg | kwaterka | — | kka |
| mikron | — | u | gram | — | g | decylitr | — | dcl |
| hektar | — | ha | miligram | — | mg | mililitr | — | ml |
| ar | — | a | karat | — | kr | | | |
| centar | — | ca | | | | | | |

Jednostki powierzchni lub objętości, których nazwa pochodzi od jednostek długości z dodatkiem przymiotnika: kwadratowy wzgl. sześcienny, skracają się w piśmie przez uzupełnienie skrótu odpowiedniej jednostki długości wykładnikiem 2 wzgl. 3, np. $m^2$, $m^3$, $cm^3$.

Skróty powinny być wykonane minuskułą bez kropki na końcu."

**Ostrzeżenie.** Jak się dowiadujemy ze źródeł urzędowych, firmy Export Compagnie „Urania", „The Novelty Company" i pan Hermann Lamberty w Valkenburgu (Holandja), należy uważać za niesolidne.

Reflektanci, którzy mają zamiar zakupywać koperty z t. zw. indigo paper w wyżej wymienionych firmach,

---

kalkulacji handlowej. Umożliwienie szybkiej kalkulacji cen loco Londyn, loco port angielski, lub loco większe miasta w Polsce znacznie posunęłoby naprzód stosunki handlowe polsko-angielskie.

Poniższa tabelka podaje zestawienie — w liczbach ogólnych, tak, jak je tymczasowo podają źródła urzędowe, wymiany towarowej Wielkiej Brytanji z Polską (w funtach szt.):

| | 1922 | 1923 | 1924 |
|---|---|---|---|
| Przywóz z Polski | 2.863.000 | 5.362.000 | 8.387.000 |
| Wywóz do Polski | 2.435.000 | 2.722.000 | 3.499.000 |
| Nadwyżka przywozu z Polski | 428.000 | 2.640.000 | 4.888.000 |

Na podstawie danych powyższych przedewszystkiem stwierdzić możemy, że naogół w ciągu ostatnich trzech lat handel nasz z Anglją stale wzrasta. Powtóre, dzięki temu, że nasz eksport do Anglji zwiększa się szybciej, niż wywóz angielski do Polski, korzystny dla nas bilans handlowy też wzrasta bardzo szybko. I tak nasz import do Anglji w ciągu ostatnich dwóch lat się potroił, a korzystny bilans zwiększył się dziesięciokrotnie.

Jeśli chodzi o przywóz artykułów, interesujących Polskę, to tu wyszczególnić należy:

Jaja. — Przywóz jaj do Wielkiej Brytanji za cały r. 1924 wyniósł 20.317.653 skrzyń, po 120 jaj w każdej, wartości ogólnej Ł 15.404.314, w czem z Polski i Gdańska — 730.571 skrzyń, wartości Ł 431.283. W r. 1923 przywóz jaj wyniósł 20.045.043 skrzyń, wartości Ł 13.816.896, w czem z Polski i Gdańska — 1.284.922 skrzyń, wartości Ł 710.902. A zatem, kiedy ogólny przywóz jaj do Wielkiej Brytanji nieznacznie zwiększył się, przywóz jaj z Polski i Gdańska znacznie się zmniejszył.

Cukier nierafinowany. — Przywóz cukru nierafinowanego z krajów europejskich w ciągu 1924 r. wyniósł 1.983.317 centnarów 112-funtowych ang., wartości Ł 2.002.417, w czem z Polski i Gdańska — 1.300.867 centnarów, wartości Ł 1.266.264, z Niemiec — 76.812 centnarów, wartości Ł 64.558, z Holandji — 4.210 centnarów, wartości Ł 4.223, z pozostałych krajów — 601.428 centnarów, wartości Ł 667.372. W roku 1923 przywóz tego artykułu wyniósł 437.916 centnarów, wartości Ł 508.212, w czem z Polski i Gdańska — 165.168 centnarów, wartości Ł 190.075, z Niemiec — 26 centnarów, wartości Ł 24, z Holandji — 285 centnarów, wartości Ł 522, i z pozostałych krajów — 272.437 centnarów, wartości Ł 317.591. A więc przywóz cukru nierafinowanego z Polski i Gdańska, który w r 1922

zechcą zwracać się poprzednio do burmistrza gminy Ubbergen w Holandji, celem uzyskania dokładnych informacyj.

**Komunikaty Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.**

**Konsulat Polski w Lille** komunikuje nam następujące dane o rynku północnej Francji, ośrodkiem którego jest wysoce uprzemysłowione miasto Lille.

Artykuły importowane przez porty w Dunkierce Calais i Boulogne:

Mięso wieprzowe solone, wędliny, wełna surowa, szczecina, ryby świeże i wędzone, skóry surowe, żelatyna, jaja, drzewo wszelkiego rodzaju, smoła drzewna, zboże i nasiona, ziemniaki, płatki ziemniaczane i mączka kartoflana, chmiel, słód, len, cukier, parafina, różne wyroby skórzane, żelazne, galanterja, maszyny, książki etc.

Wywóz z północnej Francji do Polski dotyczy przedewszystkiem przemysłu włókienniczego.

Wszelkie informacje co do nawiązania stosunków z firmami północnej Francji udzielą zainteresowanym firmom Bank Przemysłowców w Poznaniu, Oddz. w Lille, Lille rue Esquermoise 86, Konsulat Polski w Lille, La Madelaine 119, Boul. de la République oraz Izby Handlowe francuskie w Armentières, Arras, Avesnes, Bethune, Boulogne, Calais, Cambrai, Douai, Dunkerque, Lille, Roubaix, St. Omer, Tourcoing, Valenciennes, Agence Regionale du Commerce Extérieur w Lille, Palais de la Bourse i Société Industrielle du Nord de la France 110—116 rue de l'Hopital Militaire, Lille.

Ponieważ ta część Francji jest gęsto zaludniona i silnie uprzemysłowiona, przy odpowiedniej inicjatywie ze strony kupiectwa polskiego wywóz do północnej Francji mógł się znacznie rozwinąć.

* * *

**Eksport do Afryki Południowej.** Miejski Urząd Targu Poznańskiego nawiązał stosunki z pewną firmą w Kapsztadzie, mającą swoje oddziały w całej Południowej Afryce. Firma powyższa podejmuje się wyszukaniem dla eksportowych firm polskich rynków zbytu. Bliższy adres można uzyskać w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

* * *

Miejski Urząd Targu Poznańskiego komunikuje, że jedna z firm w Santa Cruz (Wyspy Kanadyjskie) poszukuje przedstawicielstwa poważnych firm polskich na następujące artykuły: biszkopty, świece, mydła zwyczajne, jedwabie, wstążki, tkaniny, konserwy, pończochy, artykuły żywnościowe, wyroby żelazne.

Bliższe szczegóły można uzyskać w biurze Miejskiego Targu Poznańskiego, Głogowska 36/37.

* * *

Przedstawiciel Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego na Malcie (Kolonje angielskie), komunikuje, że ma zapotrzebowanie na lampy elektryczne tańszego gatunku. Zainteresowane firmy zechcą się zgłosić do M. U. T. P. przesyłając czynniki i oferty.

* * *

Konsulat Polski w Mińsku komunikuje, że następujące towary polskie mogłyby znaleźć dobry rynek zbytu na Białej Rusi: towary włókiennicze, narzędzia rolnicze, maszyny i wszelkie techniczne aparaty, chemikalja, medykamenty, kosmetyki, cukier. Ze swej strony Białoruś eksportuje: drzewo, szczecinę, len, smary i jaja. Wszystkie tranzakcje dokonują się przez Komisarjat Ludowy dla handlu zewnętrznego w Moskwie i jego przedstawicieli zagranicą. Przedstawiciel na Polskę urzęduje w Warszawie przy Poselstwie Sowieckiem.

* * *

Według informacyj otrzymanych przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego następujące artykuły cieszą się dobrym zbytem w Estonji: zboże, węgiel, produkty naftowe, maszyny rolnicze, cukier, wyroby szklane, konserwy owocowe i warzywne, obicia papierowe, nasiona, manufaktura, kapelusze, asfalt, wyroby gumowe, trykotaże, artykuły kosmetyczne. Artykułami eksportu z Estonji mogą być: len, ryby, papier. Na specjalną uwagę zasługują związki kupców i przemysłowców, Komitet Giełdowy w Talinnie, Związek Kooperatyw Estońskich etc. Miejski Urząd Targu Poznańskiego posiada najnowsze wydawnictwo książki adresowej Estonji, którą stawia do dyspozycji zainteresowanych firm. Nadmienić należy, że towar polski jest naogół jeszcze mało znany w Estonji i bez energicznej inicjatywy ze strony Polski nie należy oczekiwać rozwoju stosunków handlowych z Estonją.

* * *

Bureau Industriel Suisse subwencjonowane przez rząd szwajcarski, zapytuje się nas, jakie artykuły Polska może eksportować do Szwajcarji, względnie jakie towary importuje z tego kraju.

Firmy polskie, mające zainteresowanie dla nawiązania stosunków ze Szwajcarją, zechcą się zgłosić do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, Głogowska 36/37.

* * *

Firma Webner w Kapsztadcie (Afryka Południowa) posiadająca oddziały na całą Afrykę Południową, podejmuje się pośrednictwa przy nawiązaniu stosunków z rynkiem tamtejszym. Fabrykanci polscy, pragnący eksportować do tego kraju, zechcą zgłosić się w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

---

wynosił zaledwie 2.142 centnary, wzrósł w ciągu roku 1924, w porównaniu do r. 1923 z 165.168 centnarów do 1.300.867 centnarów, t. j. ośmiokrotnie.

Drzewo. — Przywóz drzewa tartego twardego (z wykluczeniem drzewa mahoniowego) w ciągu całego r. 1924 wyniósł — 24.169.359 stóp sześc., wartości Ł 6.497.491, w czem z Polski i Gdańska — 622.355 stóp sześc., wartości Ł 131.408. W r. 1923 przywóz tego artykułu wyniósł 19.122.239 stóp sześc., wartości Ł 5.234.813, w czem z Polski i Gdańska — 630.111 stóp sześc., wartości Ł 136.193, tak, że, kiedy w porównaniu do r. 1923 przywóz w r. 1924 drzewa tartego twardego do Wielkiej Brytanji zwiększył się cokolwiek, przywóz tego artykułu z Polski i Gdańska zmniejszył się nieznacznie.

Przywóz drzewa tartego miękkiego w r. 1924 wyniósł 5.139.080 ładunków, wart. Ł 27.463.357, w czem z Polski i Gdańska — 323.835 ładunków, wartości Ł 1.524.621. W r. 1923 przywóz tego artykułu wyniósł 4.678.596 ładunków, wart. Ł 26.651.011, w czem z Polski i Gdańska — 192.319 ładunków, wartości Ł 1.030.223. Kiedy więc przywóz całkowity tego artykułu wzrósł o 10%, przywóz z Polski i Gdańska zwiększył się o 68%.

Wywóz artykułów obchodzących Polskę przedstawiał się natomiast jak następuje:

Przędza bawełniana. — Wywóz przędzy bawełnianej szarej, niebielonej w r. 1924 wyniósł 144.429.400 funtów ang., wartości Ł 24.766.784, w czem do Polski i Gdańska wywieziono 535.400 funtów, wartości Ł 122.775. W r. 1923 wywóz tego artykułu wyniósł 127.055.600 funtów, wartości Ł 18.385.886, w czem do Polski i Gdańska — 718.200 funtów, wart. Ł 116.509. Kiedy więc wywóz ogólny tej przędzy zwiększył się, wywóz jej do Polski i Gdańska zmniejszył się. Wywóz przędzy bawełnianej bielonej lub też farbowanej w r. 1924 wyniósł 18.662.500 funtów, wartości Ł 3.025.752, w czem do Polski i Gdańska — 43.300 funtów, wartości Ł 9.632, w r. 1923 zaś wywóz tego artykułu wyniósł 17.961.800 funtów, wart. Ł 2.624.803, w czem do Polski i Gdańska — 19.000 funtów, wartości Ł 4.228.

**Wystawa lotnicza w Poznaniu.**

Na terenie Targów Poznańskich urządził Komitet Wojewódzki L. O. P. P. przy współpracy Związku Lotników i 3-go pułku lotniczego propagandową wystawę lotniczą.

Wystawę można uznać w całem tego słowa znaczeniu za udatną i doprawdy podziw budzi fakt, że mając tak mało czasu i tak skromne środki, Komitet potrafił szczelnie zapełnić eksponatami, dużą halę maszyn Targów Poznańskich.

Przy wejściu uderza stoisko urządzone przez baloniarzy, z nadzwyczajną starannością i dozą dobrego smaku. Wystawili oni kilka balonów i sprzęt aeronautyczny, z których powszechną ciekawość budzą rozpięte w stanie użytkowym spadochrony.

Prawdziwą lekcją mechaniki jest spacer przez stoisko szkoły obsługi 3 p. lotniczego. Cały szereg silników w najróżnorodniejszych przekrojach pozwala na poglądowe zaznajomienie się z anatomją tychże. Żaden opis, żadna książka, nie może tego rodzaju demonstracji zastąpić, nawet fachowiec z przyjemnością ogląda ten dział. Dla młodzieży szkolnej jest to lekcja, która się na całe życie utrwala w umyśle.

Dalej widzimy broń lotniczą (nie wyłączając 1000 kg. bomb), samoloty lądowe i morskie, używane przez wojsko oraz szereg szybowców (płatowców bezsilnikowych), jakie brały udział w tegorocznych konkursach w Gdyni.

Z przemysłu polskiego widzimy wyroby fabryki „Iskropol" i samoloty szkolne fabryki „Samolot" w Poznaniu oraz wojskowych centralnych warsztatów lotniczych w Warszawie. Fabryka „Samolot" wystawia nadto szereg części silnika „Rhone" nieefektownych może dla laika, ale interesujących precyzją wykonania, dokładność bowiem obróbki wynosi 1/100 mm, co świadczy o wysokim poziomie technicznym fabryki.

Wystawę uzupełnia cały szereg stoisk propagandowych z wykresami i wspaniałemi zdjęciami fotograficznemi.

W kinematografie, urządzonym również na terenie wystawy, mogli zwiedzający rozkoszować się widokiem wspaniałych obrazów lotniczych, sprowadzonych na ten cel z Paryża.

**Konkurs.**

Miejski Urząd Targu Poznańskiego ogłasza niniejszem konkurs na główny portal i zamknięcie placu wystawowego przy Wieży Górnośląskiej. W konkursie uczestniczą architekci polscy.

Warunki konkursu oraz potrzebne podkładki nabywać można w Miejskim Urzędzie Budownictwa Naziemnego ul. Nowa 10. Wyznaczono trzy nagrody w wysokości: I. 900 zł, II. 700 zł, III. 500 zł.

# KRONIKA

**Wydzierżawienie państwowego monopolu zapałczanego.**

Sprawa wydzierżawienia monopolu zapałczanego została nareszcie rozstrzygnięta. W dniu 16. bm. rada ministrów zgodziła się na zawarcie umowy między ministerstwem skarbu a „Spółką akcyjną do eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce" o wydzierżawienie monopolu zapałczanego, przewidzianego w ustawie z dnia 15-go lipca 1925 r. (nr. 83 poz. 561 D. U. R. P.) na warunkach zasadniczych podanych w umowie przedwstępnej z 23-go lipca 1925 r. zawartej przez ministerstwo skarbu z towarzystwem „International Match Corporation".

Zasadnicze warunki wydzierżawienia tego monopolu są następujące:

International Match Corporation ma założyć nowe towarzystwo pod firmą „Spółka akc. do eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego w Polsce", które ma wykonywać monopol zapałczany imieniem skarbu. Kapitał spółki ma wynosić conajmniej 5.000.000 zł, przyczem 25 procent kapitału zostanie wpłacone do Banku Gospodarstwa Krajowego natychmiast po utworzeniu spółki, pozostałe 75 procent najpóźniej do dnia 31 grudnia 1925 r.

Eksploatacja powierzona jest na lat 20.

Nowe towarzystwo obowiązane będzie złożyć w Banku Gospodarstwa Krajowego do dyspozycji ministra skarbu sumę 5.500.000 dolarów, która zostanie przeznaczona na wykup istniejących fabryk zapałek, potrzebnych do eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego, na wykup wszelkich zapasów surowców, półfabrykatów, maszyn, narzędzi i urządzeń służących do wyrobu zapałek, wreszcie na inne cele inwestycyjne, których przeprowadzenie będzie uznane za konieczne oraz na wypłatę przewidzianych w ustawie o monopolu zapałczanym odszkodowań robotnikom i urzędnikom prywatnych fabryk zapałek.

Nowe towarzystwo obowiązane będzie w fabrykach państwowego monopolu zapałczanego zatrudniać przedewszystkiem robotników i urzędników, zajętych w istniejących obecnie prywatnych fabrykach zapałek na warunkach pracy i płacy nie gorszych od dotychczasowych.

International Match Corporation względnie nowe towarzystwo obowiązuje się do udzielenia skarbowi państwa polskiego pożyczki w sumie ogólnej 6.000.000 dol. w 2-ch ratach. Wreszcie czynsz dzierżawy został umówiony na 5.000.000 zł rocznie z tem zastrzeżeniem, że czynsz ten ma automatycznie wzrastać w miarę wzrostu zużycia zapałek.

## Stan gospodarczy Rumunji w 1924 r.

(Z raportów konsularnych M-stwa Spraw Zagran.)

I.

Rumunja wyszła z wojny zwiększona znacznie pod względem terytorjalnym i ludnościowym, jednocząc w swoich granicach nieomal wszystkich Rumunów. W r. 1915 była małem Królestwem, składającem się z Mołdawji i Wołoszczyzny o 137.903 km i 7.897.311 mieszkańców.

W roku 1920 została przyłączona do Rumunji cała Transylwanja i Banat, liczące 5.114.124 mieszkańców, dalej Besarabja, licząca 2.956.934 mieszkańców, wreszcie Bukowina z 811.721 mieszkańcami (rok 1919).

W ten sposób powstała dzisiejsza wielka Rumunja, zajmująca obszar 294.244 km$^2$, zamieszkany, według obliczenia w 1922 roku, przez 16.500.000 mieszkańców.

Ludność Rumunji, według źródeł rumuńskich, składa się: z Rumunów — 74.9%, Węgrów — 8,8%, Żydów — 5,1%, Niemców — 4,4%, Rosjan — 3,8%, Bułgarów — 0,9%, Turków — 0,2%, oraz różnych innych narodowości — 1,9% (przeważnie Polaków, zamieszkałych zwartą masą w Bukowinie, a pozatem w Besarabji).

Gęstość zaludnienia Rumunji jest dosyć niejednolita: w prowincjach dawnego Królestwa zamieszkuje 57 mieszkańców na 1 km.$^2$, w Transylwanji — 50, w Besarabji — 56, na Bukowinie 77,7, co przeciętnie dla całego kraju stanowi 56,3 mieszkańców na 1 km.$^2$. Olbrzymia większość całej ludności, bo 14.242.846 osób, czyli 86%, zamieszkuje w gminach wiejskich, a mianowicie na Bukowinie liczono w 1919 r. 78,11% ludności wiejskiej, w prowincjach dawnego Królestwa w 1915 roku — 82,16%, w Transylwanji w 1920 roku — 85,88%, w Besarabji w 1922 r. — 86,36%.

Rumunja obdarzona jest dużemi bogactwami naturalnemi, stwarzającemi podstawę rozwoju gospodarczego. Bardzo urodzajna ziemia jest podstawą rolnictwa. Dzięki niej Rumunja przed wojną była jednym z głównych dostawców zboża dla Europy zachodniej i miała możność rozwoju hodowli bydła oraz przemysłu, związanego z rolnictwem. Wielkie obszary leśne, zajmujące 24,9% całej powierzchni kraju, są podstawą przemysłu leśnego; obfitość ryb w rzekach, bardzo licznych nadrzeczach i naddunajskich jeziorach i w morzu Czarnem, może być źródłem znacznych dochodów ludności. Pozatem skarby, zawarte pod ziemią w postaci bogatych pokładów nafty, węgla kamiennego, gazów palnych, natural-

Produkcja zapałek w fabrykach monopolowych ma być tak powiększona, aby nie tylko wystarczyła na pokrycie potrzeb ludności, lecz nadto, aby corocznie była wywożona za granicę ilość zapałek odpowiadająca 33% zużycia wewnętrznego.

Nowe towarzystwo obowiązane będzie wyeksportować zagranicę w pierwszym roku po objęciu monopolu najmniej 15.000 skrzyń, z których każda zawierać ma 5.000 pudełek zapałek pod firmą polskiego monopolu zapałczanego.

Wykup prywatnych fabryk zapałek zostanie uskuteczniony w imieniu i na rzecz skarbu państwa przez ministerstwo skarbu w sposób i na warunkach określonych w drodze dobrowolnego porozumienia z właścicielami nieruchomości, przyczem objekty powyższe wraz z maszynami i przynależnościami będą oddane nowemu towarzystwu w posiadanie dzierżawne.

**Bilans Banku Polskiego.**

Bilans Banku Polskiego z dnia 10 września wykazuje zwiększenie zapasu złota o 97,7 tys. zł. walut i dewiz zaś o 2,994 tys. zł.

Portfel wekslowy poozstał prawie niezmieniony, natomiast zmniejszyły się pożyczki zabezpieczone papierami o 1 miljon zł.

Bank przyjął do swego zapasu monet srebrnych i bilonu za 6 milj. 40 tys. zł.

Zmniejszył się natomiast obieg biletów bankowych o 21 milj. 726 tys. zł, zwiększyły się w związku z tem rachunki żyrowe i inne zobowiązania o 33 milj. 385 tys. zł.

Ze wzrostem walut zwiększyły się również i zobowiązania walutowe i reportowe o 1 milj. 946 tys. zł.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

**Przerachowanie wkładów w P. K. O.**

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszona została ustawa z dn. 18 lipca r. b. o przerachowaniu wkładów oszczędnościowych złożonych w P. K. O.

Ustawa ta głosi, że wkłady markowe, złożone w swoim czasie w P. K. O., a dotąd niepodjęte, przerachowane zostaną na 20 proc. ich wartości złotej w chwili złożenia na konto; o ile włady te stanowią własność mas spadkowych lub depozyty sierocińskie, przerachowane będą na 50 procent ich wartości złotej w chwili złożenia, o ile zaś pochodzą z przekazywania obcych walut, przerachowane zostaną na 80 proc. ich wartości złotej.

Ministerstwo skarbu przystąpiło już do opracowania rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

Po ogłoszeniu rozporządzenia tego P. K. O. przystąpi do przerachowania wkładów oraz będzie mogła na żądanie właścicieli dokonywać wypłat w myśl przepisów ustawy.

**Pożyczka amerykańska dla Wielkopolski.**

Dnia 16. b. m. p. minister skarbu zatwierdził warunki projektowanej przez poznański krajowy związek komunalny pożyczki w kwocie 5 miljonów dolarów.

Pożyczka ta będzie zaciągnięta przez poznański związek komunalny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Umowa wstępna o pożyczkę została już spisana, realizacja jej nastąpi w najbliższym czasie.

Osiągnięta z pożyczki suma ulokowana będzie w Krajowym Banku Pożyczkowym w Poznaniu i użyta zostanie na długoterminowe kredyty dla rolnictwa, przemysłu i komun na cele inwestycyjne.

Jak się dowiadujemy poznański krajowy związek komunalny ma zapewnioną możność uzyskania dalszych kredytów z tego samego źródła.

**Nielegalny przywóz.**

Zwraca ogólną uwagę fakt masowego przywozu do Polski czekolady z Gdańska. Gdańsk ma możność przywożenia z zagranicy czekolady w rozmiarach kontygentu przyznanego mu na podstawie umowy polsko-gdańskiej. Ponieważ kontyngent ten znacznie przewyższa konsumcję i zapotrzebowanie własnej ludności w. m. Gdańska, nadmiar czekolady zostaje skierowany drogą legalną i nielegalną do Polski. W pierwszym wypadku towar zostaje przekazany do urzędów skarbowych względnie celnych, jedynie celem pobrania podatku wewnętrznego od cukru.

Czynniki miarodajne zainteresowały się tą sprawą i zostały wydane ścisłe zarządzenia organom skarbowym w celu energicznego zwalczania nielegalnego przywozu czekolady z Gdańska do Polski.

**Kontyngent cukru na rok 1925—1926.**

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, którego mocą na potrzeby ludności na obszarze Rzeczypospolitej na okres czasu od 1-go października 1925 roku do 30-go września 1926 roku wyznacza się tymczasowo z zastrzeżeniem późniejszego sprostowania: a) zasadniczy kontyngent cukru białego na 2.422.425 q., b) zapasowy kontyngent na 484.485 q. takiegoż cukru.

Kontyngent zasadniczy, tudzież zapasowy rozdziela się pomiędzy poszczególne cukrownie, zamierzające produkować cukier w kampanji 1925—1926 r. w sposób podany w specjalnym wykazie.

Ilość cukru wypuszczonego z poszczególnych cukrowni na rynek wewnętrzny za opłatą podatku spożywczego w kwocie po 35 zł od 100 kg., w czasie od 1 października 1925 r. do 31 grudnia 1925 r. nie może przewyższać 50 proc. ilości przypadającej na daną cukrownię wedle załącznika, tytułem kontyngentu, nadkontyngentu i dodatków.

Cukrownie uprawnione są w czasie od 1 października do 31 grudnia 1925 r. wywieźć zagranicę bez opłaty

---

nych i naftowych, soli, rud żelaznych, manganowych i aluminjowych, pirytów, jak również pokładów złotonośnych i rud srebrnych, biedniejszych rud ołowianych, miedzianych, antymonu, cynku, chromu, fosforytów, miki, asfaltu i bogatych kamieniołomów — są podstawą rumuńskiego przemysłu kopalnianego, ale w znacznym stopniu oczekują dopiero inicjatywy i kapitałów celem rozpoczęcia lub wzmożenia eksploatacji.

Przy tak poważnych bogactwach naturalnych dosyć rzadka ludność Rumunji ma znakomite warunki do pracy; to też przed wojną warunki życia były bardzo dobre, dopiero obecnie z powodu spustoszeń wojennych, wyniszczenia kapitałów i oszczędności, ogólnego zbiednienia ludności i dezorganizacji życia gospodarczego — warunki życia i w Rumunji się znacznie pogorszyły. Rumunja z trudem wielkim i bardzo powoli pokonywa trudności wojenne. W pierwszych latach po zawarciu pokoju, gdy kraj odetchnął po ciosach wojennych, a ludność, ogołocona ze wszystkich zapasów zaczęła się zaopatrywać w niezbędne produkty, dzięki czemu powstało stałe zapotrzebowanie na towary i ożywiony ruch handlowy — ludność odczuła znaczną ulgę w porównaniu z latami wojennemi. Obfitość pieniędzy papierowych wywoływała złudzenie obfitości kapitałów. Szybko jednak rzeczywistość wykazała, że wojna zniszczyła w Rumunji olbrzymią ilość dóbr gospodarczych, że ludność faktycznie zbiedniała bardzo, że jest brak kapitałów i oszczędności, i po stosunkowo krótkim okresie sztucznego ożywienia życia gospodarczego, już w roku 1923 zaczęto odczuwać w rolnictwie, w handlu i przemyśle coraz wyraźniej skutki wojennych zniszczeń. W 1924 roku konsekwencje zniszczeń wojennych i wadliwej gospodarki wystąpiły w całej pełni.

**Rolnictwo.**

Gleba rumuńska daje utrzymanie 85% ludności kraju bez wielkiego wysiłku, gdyż wskutek bogactwa gleby w Rumunji, niema potrzeby używać nawozów sztucznych ani naturalnych. Stosunkowo rzadka ludność niema wobec tego dostatecznie silnej podniety i potrzeby szukania zarobków z innej pracy. Zaznaczyć też wypada, że potrzeby ludności wiejskiej są naogół niewielkie, chociaż wzrosły bardzo silnie po wojnie.

Rolnictwo stanowi zatem w Rumunji główne źródło bogactwa ludności, podstawę finansów państwowych i bilansu handlowego tego kraju.

podatku spożywczego ilość cukru, odpowiadającą zapasowi pozostałemu w cukrowniach w dniu 1 października 1925 r. z kampanji 1924—1925 roku, tudzież co najwyżej 40 proc. ilości cukru wyprodukowanego do 30 listopada 1925 r. z buraków w kampanji 1925—1926 roku.

### Pomoc dla banków.

Wskutek trudności, w jakich znalazło się kilka banków, ujawnił się w społeczeństwie nerwowy nastrój, pod którego wpływem rozpoczęto bez potrzeby i powodu wycofywać wkłady nawet z takich banków, które prowadzą zdrową i ostrożną gospodarkę i których polityka szła po linji interesów państwa.

Pragnąc przyjść z pomocą tym solidnym instytucjom i dostarczyć im środków dla wzmożenia sytuacji banków p. minister skarbu powołał komitet kredytowy pod przewodnictwem p. wiceministra skarbu p. J. Karśnickiego. Komitet istnieć będzie przy Banku Gospodarstwa Krajowego i składać się ma z dwóch delegatów ministerstwa skarbu, przedstawiciela Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Związku banków.

P. minister skarbu przekazał Bankowi Gospodarstwa Krajowego znaczne środki pieniężne, które pozwolą zażegnać obecne przesilenie gospodarcze.

### Podrożenie spirytusu.

Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dn. 1 września opłata skarbowa łącznie z dodatkiem samorządowym od 1 hektolitra spirytusu mocy 100 proc. ma wynosić 430 zł dla krajowego i 670 zł dla zagranicznego. W związku z tem podwyższone zostały odpowiednio ceny spirytusu czystego i rozcieńczonego w sprzedaży hurtowej i detalicznej.

### Komitet Celny.

W dniu 14-go września r. b. odbyła się konferencja przebywających w tym czasie w stolicy członków Komitetu Celnego. Przewodniczył konferencji prof. S. J. Okolski. Tematem obrad był przygotowany przez rząd projekt podwyższenia stawek celnych.

Jak z referatu delegatów Min. Przemysłu i Handlu wynikało, rząd zamierza uchylić reglamentację przywozu z chwilą, gdy układ gospodarczy z Rzeszą Niemiecką zostanie zawarty. Reglamentacja przywozu byłaby wówczas ograniczona do towarów o charakterze luksusowym. Ponieważ lista tych towarów, ogłoszona w „Dz. Ust. R. P." nr. 81 z 1924 r., poz. 783 (rozporządzenie z dnia 19 sierpnia 1924 r.), nie zawiera niektórych towarów luksusowych, przeto zostanie obecnie ogłoszona nowa lista towarów luksusowych, uzupełniająca rozporządzenie z dnia 19-go sierpnia 1924 r.

Rząd przygotował pozatem projekt podwyżki ceł, któreby oddziaływały na równowagę bilansu handlowego również po zniesieniu reglamentacji. Projekt ten przewiduje ryczałtową podwyżkę ceł, przyczem byłyby wprowadzone 3 kategorje podwyżek: kategorja towarów, dla których podniesionoby cła o 100%, inna kategorja — o 50% i trzecia kategorja — o 25%.

Podwyżka o 100% posiadałaby charakter wyjątkowy, większość zaś pozycyj byłaby podniesiona o 50, względnie 25%. Nie podniesionoby stawek celnych na te towary, które: 1) były przedmiotem zniżek celnych w ostatnio zawartych umowych handlowych i 2) korzystały z autonomicznych ulg celnych, o ile należą do surowców przemysłowych. Nadto, dla pewnej ilości towarów przygotowano rewizję merytoryczną ochrony celnej, dotyczącą bądź nomenklatury taryfy celnej, bądź stawek celnych.

Po wysłuchaniu powyższych wyjaśnień, odbyła się dyskusja, której rezultatem było powzięcie uchwały, w myśl której zgromadzeni wypowiadają się przeciwko ryczałtowym podwyżkom taryfy celnej i proszą o danie możności Komitetowi Celnemu zbadania i zaopinjowania każdej stawki z osobna.

**Rokowania handlowe polsko-niemieckie.** Delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami, stosownie do porozumienia z lipca rb., rozpoczęła w dn. 15. b. m. w Berlinie dalsze pertraktacje z delegacją niemiecką. Informacje o przebiegu tych pertraktacyj podamy w następnym zeszycie.

### „Agenda Kupiecka" na rok 1926.

(W opracowaniu Związku Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu.)

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, przy swej praktycznej pracy w kierunku działalności informacyjnej różnych dziedzin, ma możność do jaknajszerszego kompletowania zbieranych u siebie wiadomości. Jednakże w pracy swej informacyjnej, pomimo nabytych doświadczeń i wiadomości, często nie mogliśmy udzielać odnośnych wskazówek, m. i. co do źródeł zakupu towarów, gdyż nie posiadaliśmy odpowiednich danych.

Zapytywania w tej sprawie szczególnie licznie otrzymujemy w chwili obecnej, w chwili reglamentacji przywozu i rozmaitego rodzaju przeobrażeń celnych, kiedy dla wielu artykułów zagranica została odcięta, a zapotrzebowanie konsumcji ma się pokryć wyrobami krajowemi.

Ponieważ nasze kilkakrotne zabiegi, w kierunku zgromadzenia odpowiedniego materjału informacyjnego, odbiły się niedostatecznie silnym echem na zainteresowaniu się odnośnych jednostek, oraz z uwagi na korzyści poszczególnych jednostek i firm polskich krajowych, zamierzamy wydać na rok 1926 „Agendę Kupiecką", któraby ten materjał informacyjny gromadziła.

---

Z całego obszaru Rumunji przypada:

| | |
|---|---|
| na ziemię orną . . . . . . . . | 41,7% |
| „ lasy . . . . . . . . . . | 24,9% |
| „ łąki i pastwiska . . . . . . | 15,1% |
| „ winnice i ogrody . . . . . . | 1,1% |
| „ jeziora i mokradła . . . . . | 3,2% |
| „ budowle, drogi i nieużytki . . | 14,0% |

Powierzchnia uprawna stanowi w Rumunji 12.320.000 hektarów; od roku 1919 stale coraz większa część tej powierzchni jest obsiewana, w roku 1924 było pod uprawą 12.338.144 ha.

Stopniowe powiększanie powierzchni uprawnej od r. 1920 do r. 1924 przedstawia następujące zestawienie:

| | |
|---|---|
| Rok 1920 . . . | 8.658.480 ha |
| „ 1921 . . . | 10.042.898 „ |
| „ 1922 . . . | 10.338.289 „ |
| „ 1923 . . . | 10.712.073 „ |
| „ 1924 . . . | 11.338.144 „ |

Od roku 1919 wzrasta też stale ogólna produkcja zbóż, przedstawiając jednak bardzo silne wahania dla poszczególnych rodzajów zbóż.

Zbiory w roku 1923 były wyższe od zbiorów kilku poprzednich powojennych lat, z wyjątkiem owsa i jęczmienia, które wykazały zmniejszenie zbioru w porównaniu z latami 1921 i 1922. Zbiory roku 1924, skutkiem mało sprzyjających warunków klimatycznych, mianowicie katastrofalnej suszy wiosennej, jaka nawiedziła niektóre najurodzajniejsze okolice Rumunji, nie mogły się utrzymać na poziomie roku poprzedniego. Deficyt w roku 1924 wynosi dla pszenicy 756.066 ton, dla żyta 79.620 ton, dla jęczmienia 613.706 ton, dla owsa 256.616 ton, ogółem zmniejszenie zbiorów tych czterech zbóż wynosi 1.706.008 ton. Jedynie kukurydza dała nadwyżkę 146.803 ton.

Dla zorjentowania się w stopniu nieurodzaju w roku 1924 w Rumunji, dla porównania ze stanem zbiorów w Polsce i na północnej półkuli ziemskiej, podajemy poniżej zestawienie, przedstawiające stosunek procentowy zbiorów 1924 roku do zbiorów 1923 r.:

| | Zbiór w Rumunji | Zbiór w Polsce | Zbiór na ziemiach północnej półkuli |
|---|---|---|---|
| Pszenica . . . | 72,7% | 66,0% | 90,4% |
| Żyto . . . . | 67,3% | 64,2% | 81,6% |
| Jęczmień . . . | 53,0% | 75,2% | 100,3% |
| Owies . . . . | 70,6% | | |
| Kukurydza . . | 103,8% | | |

Jak widzimy, Rumunja nie była specjalnie dotknięta nieurodzajem, gdyż klęska nieurodzaju w roku 1924 ogarnęła wszystkie kraje, a w Polsce dla

Oprócz tego umieścimy w „Agendzie Kupieckiej" cały dział informacyj, o wybitnie praktycznych celach, z dziedziny podatkowej, prawa wekslowego, czekowego, handlowego, spisy targów krajowych i międzynarodowych, oraz cały szereg innych spraw, z któremi każdy kupiec spotykać się musi.

Związek Towarzystw Kupieckich uprasza jaknajuprzejmiej o łaskawe nadsyłanie swych życzeń, zapytań i uwag, dotyczących Agendy do Sekretarjatu Związku, Pocztowa 31.

**Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.**

**„Państwo a Morze"** — wyd. Ligi Morskiej i Rzecznej.

Liga Morska i Rzeczna w Poznaniu powzięła szczęśliwą myśl wydania w celu zaznajomienia społeczeństwa polskiego z zagadnieniami morskiemi prac swego prezesa p. Juljana Rummla, składających się z wygłoszonych w Lidze referatów i artykułów wydrukowanych w różnych pismach perjodycznych, zasilając w ten sposób naszą dotychczas nader skromną literaturę morską.

J. Rummel, autor wielu prac w sprawach morskich i ekonomicznych, daje w wydanej obecnie książce wytyczne polskiej polityki morskiej w związku z obecną sytuacją na Bałtyku. Na treść książki składają się rozdziały: „Państwo a Morze" — studjum — polityczne — O granicach Polski — Polityka Anglji i zagadnienie polsko-niemieckie — Zagadnienia gospodarczej polityki Polski — Przyczynek do opracowania programu gospodarczego rozwoju Polski — Wielka wojna na morzu i jej nauki — studjum strategiczne. Miasto Gdynia — przyczynek do opracowania planu miasta, w tym powstającym centrum handlowym naszego kraju, oraz przemówienie J. Rummla na Akademji Morskiej w Poznaniu.

Nie będziemy powtarzali o znaczeniu morza dla Polski. Aby uniknąć błędów w rozwiązaniu związanych ze sprawami naszego morza zagadnień, należy przedewszystkiem mieć prawidłowy pogląd na całokształt tych zagadnień i na ich miejsce śród innych problematów państwowo-politycznych, gospodarczych i ekonomicznych. Te zadania zostały dokonane przez autora książki „Państwo a Morze".

**Możliwości naszego eksportu na wschód.**

Jugosławja. W r. 1924 nasz wywóz do Jugosławji wynosił 507.849 kwintali na sumę 3.115 tysięcy zł (03. proc. naszego ogólnego wywozu). W tem największe pozycje parafina, żelazocjanki i żelazicjanki, blacha żelazna i stalowa, powrozy i sznurki niesmołowe. Z powodu podpisania w r. 1924 traktatu handlowego jugosłowiańsko-włoskiego zdobycie tamtejszego rynku dla naszego przemysłu jest obecnie bardzo trudne. Włoskie towary są o wiele tańsze i mają w Jugosławji pierwszeństwo.

**Rumunja.** Do Rumunji wywieźliśmy w r. 1924 towarów 2.434.672 kwintali na sumę 78.614 tys. zł. Poważną grupę w wywozie naszym stanowiły paliwa i pochodne 1.618.220 kw. na sumę 5.366 (6.2 proc. naszego ogólnego wywozu). Węgiel nasz zawsze jest pożądany przez koleje rumuńskie. Aby móc liczyć na poważniejszy zbyt powinien się kalkulować taniej, niż ropa naftowa i drzewo, którymi go w Rumunji zastępują.

Największy był wywóz tekstyljów: 47.551 kw. na sumę 53.426 tys. zł. W tem najwięcej wyrobów bawełnianych. Eksport ten ma widoki na szereg lat do chwili powstania rumuńskiego przemysłu tekstylnego, któryby zaspokoił całkowicie wewnętrzne zapotrzebowanie.

Metali i wyrobów metalowych wywieźliśmy 138.635 kw. na sumę 10.435. Z tej grupy najbardziej pożądanemi są w Rumunji: narzędzia rolnicze, silniki, maszyny elektryczne, pompy, maszyny do przemysłu hutniczego, obrabiarki do metali. Polski eksport materjałów kolejowych ma widoki rozwoju z racji bardzo przychylnego względem nas stanowiska władz rumuńskich. Przemysł terpentynowy polski winien się zatroszczyć o wprowadzenie swego artykułu, gdyż Rumunja wcale tego działu przemysłu nie posiada. Rumunja posiada tylko 11 uruchomionych cukrowni, zmuszona więc jest sprowadzać cukier z zagranicy.

Na zbyt pozatem mogą liczyć: wyroby emaljowane (naczynia do domowego użytku), kuto-lane (kociołki do mamałygi), wyroby szklane, szkło stołowe, butelki, syfony, płyty szklane, szkło szybowe, papier i wyroby z papieru i ekstrakt garbarski.

Turcja. Do Turcji wywieźliśmy w r. 1924 towarów 746 kw. na sumę 34.400 tys. zł. Z artykułów tam najbardziej poszukiwanych należy wyszczególnić: maszyny rolnicze (traktory, żniwiarki, kosiarki, wiązałki, pługi), maszyny do wyrobu trykotaży. Z wyrobów żelaznych — liny stalowe, żelazo handlowe. Z tekstyljów wyroby bawełniane. Z wyrobów szklanych wszelkie naczynia domowego użytku. Z artykułów chemicznych: mydła i pachnidła.

Grecja. Oczekujemy wejścia w życie nowozawartej umowy handlowej, by poruszyć nasz przemysł bielski, który ma zamiar zająć się eksportem swych wyrobów sukna. W roku 1924 wywieźliśmy tam przeważnie skóry surowe i suszone, liny, powrozy i sznurki niesmołowe. Ogółem wywóz wynosił 635 kw. na sumę 88 tys. zł (co nie stanowi 0.1 proc. naszego ogólnego wywozu). Widoki na zbyt mają wyroby emaljowane, podkłady kolejowe, tekstylja.

Bulgarja. W Bułgarji daje się zauważyć rozwój przemysłu fabrycznego. Możemy więc mieć nadzieję na zbyt naszych artykułów wywozowych, a mianowicie drze-

---

pszenicy i dla żyta nieurodzaj był jeszcze większy, niż w Rumunji.

Z pozostałych roślin poważniejszą pozycję produkcji rolnej rumuńskiej zajmują: fasola, kartofle, buraki cukrowe, rzepak i tytoń.

W roku 1923 ogólny zbiór kartofli wyniósł 1.952.727 ton, wobec 1.116.129 ton w roku 1922. Kartofle są uprawiane przeważnie w Transylwanji i na Bukowinie.

Uprawa buraków cukrowych stale wzrasta. W roku 1923 zebrano 642.868 ton, czyli prawie dwa razy więcej, niż w roku 1921 (331.029 ton). Przeciętny zbiuór z hektara wynosił 172,7 kwintali metrycznych.

Fasoli zebrano w 1923 roku 3.006.170 hektolitrów. Produkcja rzepaka wyniosła 258.656 hektolitrów.

Winnice zajmowały w 1923 roku 169.834 hektary, z których 139.484 było w pełnej produkcji. Przeciętna produkcja w roku 1920 wynosiła 23,3 hl. z ha. Pomiędzy plantacjami drzew owocowych największe znaczenie mają sady śliwkowe, które zajmowały w 1920 roku 120.188 ha; przez przyłączenie do Rumunji Transylwanji i Besarabji Rumunja zyskała wiele winnic i drzew owocowych.

Muntenja i Oltenja (Wołoszczyzna), odznaczające się specjalnie urodzajną glebą, dzięki bogatej zawartości humusu, są podstawą zbożowej produkcji; stąd pochodzą świetne gatunki pszenicy rumuńskiej i znakomitego jęczmienia piwowarskiego; tutaj też spotyka się bogate winnice.

Pomimo pewnej poprawy stosunków w rolnictwie i stałego rozwoju produkcji od 1920 do 1924 roku, daleką jest jednak jeszcze Rumunja do osiągnięcia normalnej przedwojennej produkcji. Wydajność wszystkich zbóż z hektara znacznie się zmniejszyła, i produkcja obecnej wielkiej Rumunji nieznacznie zaledwie przewyższa produkcję przedwojennego małego Królestwa.

| | Pszenica | Żyto | Jeczmien | Owies | Kukurydza |
|---|---|---|---|---|---|
| Przestrzeń obsiewu (w ha) | 1 851 990 | 128 010 | 533 641 | 447 323 | 2 084 235 |
| Produkcja (w t) | 2 389 323 | 119 663 | 544 ( 52 | 421 617 | 2 659 364 |
| Wydajnajść (w q z ha) | 12 9 | 12,8 | 10,6 | 9,1 | 17.0 |

Niezależnie od wielkiego zmniejszenia przeciętnej wydajności z hektara wszystkich zbóż, rzuca się w oczy olbrzymie zmniejszenie przestrzeni, obsianej pszenicą, na korzyść owsa i jęczmienia. Zmniejszenie przestrzeni obsianej, połączone ze zmniejszoną wydajnością, wpłynęło na ogólne zmniejszenie produkcji pszenicy w roku 1920 na terytorjum dawnej Rumunji do 984.274 ton (przed wojną 2.389.323 ton),

wa, cynku, blachy, płyt cynkowych, żelaza sztabowego, maszyn, artykułów metalowych, przetworów ropnych. Pozatem tekstylja i materjały wybuchowe. Obecnie poszukiwane są pługi i inne narzędzia rolnicze. W r. 1924 nasz wywóz wynosił 10.922 kw. na sumę 248 tys. zł, co nie stanowi 0.1 proc. naszego ogólnego wywozu.

**Znaczna poprawa bilansu handlowego.**

Dzięki środkom, przedsięwziętym w ostatnich czasach przez rząd i mającym na celu zaktywizowanie naszego bilansu handlowego, bilans ten już w sierpniu wykazał znaczną poprawę.

Podczas gdy w lipcu przywóz towarów zagranicznych wynosił 173,2 milj zł, to w sierpniu przywóz ten spadł do 116,2 miljonów zł; równocześnie znacznie zwiększył się wywóz: podczas gdy w lipcu wynosił on 86,7 miljonów zł, to w sierpniu zwiększył się do 104,5 miljonów zł.

Dzięki temu równoczesnemu zmniejszeniu się przywozu i wzrostowi wywozu saldo ujemne naszego bilansu handlowego, wynoszącego w lipcu 86,5 milj. zł, zmniejszyło się w sierpniu do 12 miljonów zł.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w przywozie sierpniowym artykuły żywności figurowały w kwocie 25 milj. zł (samej mąki amerykańskiej sprowadzono za 5 milj. zł), i że przywóz zboża i mąki — wobec urodzaju — oczywiście odpadnie już w bieżącym miesiącu, to dojść będziemy musieli do wnicsku, że już miesiąc wrzesień wykaże czynny, a conajmnej zrównoważony bilans handlowy.

**O skasowanie podatku luksusowego.**

Na jedno z najbliższych posiedzeń sejmu ma być wniesiony projekt dotyczący skasowania podatku luksusowego już od dnia 1 lipca. Jak wiadomo nowa ustawa o podatku przemysłowym przewiduje zniesienie podatku luksusowego dopiero w dniu 1 stycznia 1926.

**Weksle protestowane.**

W sierpniu odsetek weksli protetsowanych w Banku Polskim wzrósł, co wskazuje na poważne trudności płatnicze, w jakich znalazł się szereg przedsiębiorstw. Weksli było płatnych w oddziałach Banku Polskiego na sumę 143.4 miljonów zł. Z tego dopuszczono do protestu weksli na sumę 6 miljonów zł, a więc 4.5 proc. Odsetek ten jest niższy niż w styczniu roku bieżącego, ale wyższy niż w innych miesiącach. Charakterystyczne są zmiany, jakim ulegał w roku bieżącym odsetek weksli protestowanych, będący do pewnego stopnia wskaźnikiem sytuacji gospodarczej w kraju. Wynosił on mianowicie w styczniu 5.2 procent, w lutym 4.3 procent, w marcu 3.4 proc., w kwietniu 2.7 procent, w maju 2.0 procent, w czerwcu 2.6 procent, w lipcu 3.5 procent i w sierpniu 4.5 procent.

## Urzędowa Ceduła Giełdowa Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy

**z dnia 10 Września 1925 r.**

| Towary | transakcje | kupno ofiarowano | sprzedaż żądano | termin | Warunki |
|---|---|---|---|---|---|
| | za metr kub. w zł | | | | |
| Deski olszowe, suche, ⅓ przec. dł. 5 m przec. szer. 18/19 cm. dwulet. | — | — | 70 | — | franco Bydg. l. Warszawa |
| Deals i batens ang. jodłowe i świerkowe 2″×3″, 3″×4½″, 5″×7″ 11″ i 2½″×7″. Długość od 9 stóp ang. wzwyż przec. 15/16 stóp z ostrym kantem, jakości eksportowej. | — | 249,40 za std | — | — | franco wagon Gdańsk |
| Sosnowe słupy telegr. najlepszej jakości eksportowej | — | — | 31 | — | franco gran. pol.-niem. Zbąszyń |
| Sosnowe drewno kopalniane | — | — | 11 | — | franco stacja zakł. Białowie |
| Kloce olszowe średnica w czubie od 25 cm wzwyż dł. od 3 m wzwyż | — | — | 38,75 | — | franco wagon Kiwerne |
| Szczapy sosnowe, użytkowe i opałowe, powierzchni łupania od 14 cm. wzwyż dł. 1 m. | — | 10 | — | — | franco wagon granica pol.-niem. Zbąszyń |

W zaofiarowaniu:

1. Las sosnowy 76 letni 80 mórg.

W poszukiwaniu:

1. Podkłady dębowe i sosnowe.
2. Kloce dębowe, ⌀ od 30 cm. w czubie wzwyż na rynek krajowy i od 42 cm. na eksport.
3. Deski olszowe I klasy, 26, 33, 39 mm. dł. 4-6 m.
4. Sosnowe deski środkowe i czubkowe, 30 mm.
5. Słupy i maszty telegraficzne
6. Kopalniaki.
7. Kloce osikowe dla fabrykacji zapałek.
8. Okrąglaki na eksport.
9. Pale sosnowe I kl. 65 mm.
10. Jodłowa i świerkowa papierówka, 1-2½ m. długości, ⌀ w czubie 8-24 cm.
11. Sosnowe tarte podkłady (Halbhoelzer) długość 2.60 m 124×250 mm. górna powierzchnia conajmniej 8″.

---

a w całym kraju — do 2.023.208 ton; Zaledwie w roku 1923, roku doskonałych żniw, produkcja pszenicy w całym kraju przekroczyła nieznacznie produkcję pszenicy Rumunji przedwojennej.

Rzecz charakterystyczna, że Rumunja, kraj, który przed wojną był jednym z najpoważniejszych dostawców zboża dla Europy, obecnie stracił znaczenie na światowym rynku zbożowym. Gorzej nawet, bo Rumunja odczuwa brak pszenicy i w tym celu, aby starczyło jej na własne potrzeby kraju, Rząd rumuński wydał pod koniec roku 1924 zakaz wywozu pszenicy i mąki pszennej. Wydano również rozporządzenie wypieku ciemnego chleba, przyczem wyrażane są obawy, że Rumunja będzie musiała w roku 1925 sprowadzić pszenicę na zaspokojenie potrzeb własnej ludności. Zmniejszenie produkcji pszenicy, najważniejszego zboża eksportowego Rumunji, przypisać należy głównie reformie agrarnej. Wieśniak rumuński na swoje potrzeby używa mało pszenicy, zadowalając się kukurydzą. Pszenica była zbożem, uprawianem przez wielką własność na eksport. Chłop rumuński zamiast pszenicy woli uprawiać więcej kukurydzy, owsa i jęczmienia, a także roślin przemysłowych, jak: buraków cukrowych, tytoniu, konopi i t. p. Na zmniejszenie uprawy pszenicy wpływać też muszą ceny maksymalne i zakazy wywozu. Skutkiem tych restrykcyj nawet większa własność woli uprawiać zboża lepiej się kalkulujące, a nie podlegające żadnym ograniczeniom.

H o d o w l a koni i bydła doszła już do stanu normalnego. Według oceny (nie spisu), dokonanej przez powiatowe rady rolnicze, Rumunja posiadała w roku 1923 — 1.8.28.129 koni, 5.553.871 krów i wołów, 185.280 bawołów, 12.480.967 owiec, 584.647 kóz, 2.924.603 świń. W porównaniu z rokiem 1922 tylko ilość koni, kóz i owiec zwiększyła się, inne gatunki wykazały zmniejszenie. W roku 1924 nastąpił pewien zastój w hodowli z powodu ograniczeń i wysokich taks wywozowych. Przedwojenne Królestwo liczyło w 1916 roku: koni — 1.218.563, wołów i bawołów — 2.937.877, owiec — 7.810.809, kóz — 300.609, świń 1.382.184.

W Transylwanji z całej powyżej podanej ilości sztuk bydła i koni było w roku 1923: koni — 376.377, krów i wołów — 1.894.553, bawołów — 134.339, owiec — 3.694.712, kóz — 268.897, świń — 961.973. Z Transylwanji bydło szło głównie na eksport.

Znaczna jest również hodowla ptactwa domowego; Rumunja była przed wojną i jest obecnie krajem, eksportującym jaja.

(C. d. n.).

# Wyroby firm krajowych, godnych polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 20,— zł za 1 wiersz na rok 1925. — **Dla członków Związku Fabrykantów 50% rabatu, przyczem każdy członek Związku ma prawo do bezpłatnego umieszczenia w dziale niniejszym ogłoszenia wielkości 2 wierszy;** opłata za każdy dalszy wiersz wynosi 10,— zł na rok 1925.

### Aparaty cukrownicze
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

### Apteczne wyroby
R. Barcikowski, T. A. w Poznaniu, ul. Składowa 13/18

Br. Machalla w Poznaniu ulica Jackowskiego 5-7.

### Armatura
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Władysław Jezierski, w Poznaniu, ul. Słowackiego 38. Przedstawiciel „SAM“ Sp. Akc. Münstermann w Katowicach.

### Artykuły piśmienne i biurowe
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

### Atrament
Zakłady Chemiczne „H e r o l d a“ Z. Ciesielczyk, Poznań-Rataje.

### Barwniki nietrujące
Domagalski i S-ka, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

### Bielizna
P. Anflink w Poznaniu, Chwaliszewo 76.

Jan Ebertowski w Poznaniu, ulica Wroniecka 6/8.

K. Przybylski w Poznaniu, Stary Rynek 64.

W. Rakowski w Poznaniu, ul. Pocztowa 1.

### Brykiety Górnośląskie
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, Poznań, pl. Wolności 10.

### Cegły
M. Czubek i S-ka., Tow. z o. p. w Poznaniu, ul. Gwarna 8.

Kąkolewski w Starem Domanczewie.

### Cukierki
Edw. Litwiński, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Warszawska 9/10,

### Czekolada
„Goplana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ulica św. Wawrzyńca 28.

### Drożdże
Lubońska Fabryka Drożdży, dawn. G. Sinner, Tow, Akc. w Luboniu.

### Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

### Druki
Drukarnia Katolicka, T. A. w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 24.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, Al. Marcink. 22.

Drukarnia Polska, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. św. Marcina 70.

F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.

„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

### Drzewo
Poznańska Spółka Drzewna, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcina 52/53

### Drzwiczki piecowe
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

### Elektrotechn. artykuły
Zjednocz. Przedsiębiorstwa Elektryczne inż. K. Gaertig i S-ka w Poznaniu, ulica Pocztowa 26.

Zakłady Elektrotechniczne inż. Wł. Łysińskiego w Poznaniu, ulica Matejki 55.

### Esencje i etery owoc.
Domagalski i S-ka, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

### Fartuchy
M. Garstecki w Poznaniu, Kozia 19.

K. Przybylski w Poznaniu, Stary Rynek 64.

### Forniery
Seweryn P e n d o w s i, Tow. Akc. w Poznaniu, Komandorja 27.

### Futra
F. Makowski w Lesznie.

### Gazety
Kurjer Poznański, ul. św. Marcin 70.

Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

„Postęp“ w Poznaniu, ul. św Marcina 37.

### Getry
Kałamajski, Stefan w Poznaniu, plac Wolności 6.

### Guziki
„Carrosin“ Fabryka Guzików w Poznaniu, ul. Wenecjańska 16/17.

### Herbata
Stefan Bilski w Poznaniu, Stary Rynek 80/82.

### Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcina 26.

### Inżynierskie roboty
„Tri“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Grottgera 14.

### Kanalizacja
L. Frankowski w Gnieźnie, ulica Lecha 10.

### Kajety szkolne
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

### Kolejki polne
Raszewski i Pluciński w Poznaniu, ul. Przemysłowa 26.

### Koks hutniczy
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, Poznań, pl. Wolności 10.

### Konfekcja damska
Fr. Gałdyński w Poznaniu, ulica Pocztowa 33.

„Konfekcja Damska“, Tow. Akc. w Poznaniu, ul, Wielka 27/29.

M. Kurowski, St. i J. Jaworscy w Poznaniu, St. Rynek 45.

M. Malinowski w Poznaniu, Stary Rynek 57.

K. Reimann i St. Cichocki w Poznaniu, ul. Wrocławska 5/6.

Szkudlarek i S-ka w Poznaniu, ul. Wrocławska 38.

J. Szuster w Poznaniu, Plac Dziatowy 5.

W. Wiśniewski w Poznaniu, Stary Rynek 53/54.

### Konfekcja męska
K. Bogajewski w Poznaniu, Stary Rynek 60.

K. Lisiecki w Poznaniu, Stary Rynek 10.

Bracia Wesołek w Poznaniu, ul. Woźna 12.

### Konstrukcje żelazne
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowice i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44

### Konserwy owocowe i jarzynowe
W. i St. Radomscy, Tow. Akc. w Pleszewie.

## Koperty
Edward Kręglewski, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Flisacza 8.

## Kotły parowe
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

## Krawaty
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ul. Wielka 10.

## Krochmal
„Wojciechowo“ Tow. Akc w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 26.

## Likiery
„Akwawit“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysłowe „Winkelhausen“ Tow. Akc. w Starogardzie.

## Litograficzne druki
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

## Lustra
„Kryształ“ J. Pawlak w Poznaniu, ul. Głogowska 51.

## Maszyny kowalskie
W. Staszewski w Pobiedziskach.

## Maszyny młyńskie
„Młynotwórnia“ Tow. Akc. w Rogoźnie.

## Maszyny rolnicze
„Agrarja“ Tow. Akc, w Poznaniu, ul. Składowa 4.
H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16.
J. Dekowski w Środzie.
Głogowski i Syn w Inowrocławiu.
St. Górny, w Żninie.
Fr. Jaworski we Wrześni.
Antoni Jezierski w Czempinie
Konieczny Józef w Gnieźnie.
Kostrzyński Leon w Żerkowie.
Fr. Malinowski w Śremie.
Nitsche Józef w Poznaniu, ulica Wjazdowa 8.
Nitsche i S-ka w Poznaniu, ulica Kantaka 10.
Piotrowski i S-ka w Kruszwicy.
Samulski i S-ka w Pleszewie.
Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu ul. Wjazdowa 9.

## Materace
„Matra“ St. i W. Przydryga w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 142.

## Mąka ziemniaczana
„Luboń“ Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, T. A. w Luboniu.

## Meble
Koronowska Fabr. Mebli w Ostrowie.
St. Skwierczyński w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79.
Spółka Stolarska, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek 46—47.

## Miedź rafinowana
Huta Miedzi, T.-A. w Poznaniu, plac Wolności 8.

## Mleczne preparaty
Mleczarnia Parowa i Preparaty z Mleka, Sp. Akc. w Buku.

## Młynarskie przetwory
Hermannmühlen, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 17.
R. Sternicki w Poznaniu, ul. Składowa 11.
Młyn w Głównej „Cerealia“ S. A. w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23.

## Motory spalinowe
Motor Polski, Tow. Akc. w Żninie.

## Mydła
„Ergasta“ Fabryka Chemiczna w Starogardzie.
I. i S. Stempniewicz w Poznaniu, ul. Głogowska 55.
Wielkopolska Wytwornia Chem., Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.
Zakłady Chemiczne „Arta“ w Poznaniu, ul. Druzbackiej 7.
Zakłady Chemiczne, Tow. Akc. w Głównej.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

## Naczynia emaljowane (żeliwne i blaszane)
Herzfeld - Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3 Maja 9/14.

## Narzędzia stolarskie
A. Wardziński w Nakle.

## Nawozy sztuczne
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

## Obrabiarki
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

## Obrabiarki do drzewa
„Herkules“ w Gnieźnie, ul. Witkowska 6.
Samulski i S-ka w Pleszewie.

## Obrabiarki do żelaza
„Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

## Obuwie
„Brailem“ w Inowrocławiu.
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.

## Odlewy żeliwne
Drawska Lejarnia Żelaza i Fabryka Maszyn inż. L. Kembliński i S-ka w Poznaniu, ul. Wierzbięcice 14.
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

## Olej
Olejarnia Szamotuły, Tow. Akc. w Szamotułach.
Wytłocznia Oleju w Pleszewie.

## Oleje eteryczne
M. Domagalski i S-ka w Poznaniu, ul. Garncarska 8.

## Opatrunkowe artykuły
A. Kolecki i Ska w Poznaniu, ul. Masztalarska 6.

## Opakowania i kartonaże
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

## Opony gumowe
„Pneumatyk“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 22.

## Papier
Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.

## Papierowe wyroby
K. Swierkowski w Pleszewie.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

## Perfumy
„Athos“ w Poznaniu, ul. Niegolewskich 8.
J. i S. Stempniewicz w Poznaniu ul. Głogowska 55.
„Syntetol“ w Poznaniu, ul. Traugutta 6.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

## Piece piekarskie
„Polski Piec“ Sp.-A. w Poznaniu, Wielkie Garbary 49.

## Piece żelazne
Herzfeld-Victorius, Tow. Akcyjne w Grudziądzu, ul. 3 maja 9-14.

## Pierniki
„Homosan“ T.-A. w Kostrzynie.

## Piwo
Browar Kobylepole w Kobylepolu.
Browar Krotoszyński, Tow. Akc. w Krotoszynie.

## Pługi parowe
Centrala Pługów Parowych, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30.

## Pokosty
Donat i Meller w Poznaniu, plac Wolności 17.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.

## Pompy
J. Kopczyński i S-ka w Poznaniu, ul. Łazarska 30.

## Posadzka parkietowa
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Wrześnie, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

## Przędza lniana
„Linum“ Tow. Akc. w Lesznie.

## Ramy stylowe
J. Skąpski w Poznaniu, pl. Wolności 3.

## Rowery
„Inwentia“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Łazarska 6.

## Rury zlewowe i kształtki
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

## Samochody
„Brzeskiauto“ T. A. w Poznaniu, ul. Skarbowa 20.

## Siatki druciane
A. Zwierzchowski i Ska Fabryki lin konopnych, stalowych oraz siatek i wyrobów drucianych, w Poznaniu i Czerwonaku, biuro ul. Kantaka 5, II. tel. 4007.

## Siatki żarowe
„Żar“ Tow. Akc. w Nowym T-omyślu.

## Skóry
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.
Parowa Garbarnia Jarczewski i Witecki w Poznaniu, Tama Berdychowska 6.

## Smolowc. przetwory
Dykiert i Marciniak w Poznaniu, Pl. Wolności 17.
Kocent i Goździewicz w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Wł. Stopa w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.
S. Wrzesiński w Poznaniu, Plac Wolności 18.

## Soki owocowe
Domagalski i S-ka w Poznaniu. Św. Marcin 34 i Garncarska 8.

## Superfosfat
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

## Szkło
W. Zborowski w Poznaniu, ulica Kozia 6.

## Świece
„Cerania“ Fabryka świec w Ostrowie.
M. Sobecki w Poznaniu, ulica św. Rocha 13.

## Transport towarów
C. Hartwig, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

## Wagony
H. Ciegielski, T.-A. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.

## Wagi
Wł. Jezierski (przedstawiciel Fabryki Wag W. Hess w Lublinie) w Poznaniu, ul. Słowackiego 3.

## Wełniane wyroby
Stawski i S-ka w Stęszewie.
„Tkanina“ Tow. Akc. w Poznaniu, St. Rynek 51.
Wełna Poznańska, Tow. Akcyjne w Głównej.

## Węgiel kamienny
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, T. z o. p. w Poznaniu, pl. Wolności 10.

## Wina
H. Robiński w Poznaniu, św. Marcin 23.

## Wódki
„Akwawit“ Tow, Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig - Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysł. „Winkelhausen“ Tow. Akc. w Starogardzie.

## Zabawki
A. Wardziński w Nakle.

## Zamki
„Ferropol“ T. z o. p. w Poznaniu, św. Marcin 46.

## Zapalniki do motorów spalin
„Iskropol“ Sp. Akc. w Poznaniu, Dolna Wilda 35.





# LAKIERY

Biura: Al. Marcinkowskiego 5 Telefon 3060, 5157

**Marki „BLASK“**

**Przemysłowe i domowe wszelkiego rodzaju, oraz mydła rdzeniowe i proszek do prania 30 proc. Mydła toaletowe i lecznicze, Lyzol, Kreolinę, Bejcę orzechową**

**poleca**

Fabryki: Starołęka p. Poznaniem Adr. telegr.: Polochemja

## Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna Tow. Akc.

**Poznań**

---

## Nasze wyroby

**Atramenty** wszelkiego rodzaju — **Tusze** dla rysowników, architektów i szkolne — **Laki** do listów, butelek i paczek — **Guma** biurowa i kleje — **Pasta** fotograficzna — **Poduszki** do pieczątek i farbki — **Taśmy** do maszyn do pisania i hektografy

polecają

## Zakłady Chemiczne „HEROLDA“

**Z. Ciesielczyk - - - - - POZNAŃ — RATAJE**

**Na życzenie wysyłamy cenniki**

---

## NITSCHE i S-ka, POZNAŃ  Fabryka Maszyn Rolniczych

**Biuro Centr.: ul. Kantaka 10, tel. 1478 i 5678. Fabryka: ul. Kolejowa 1-3, tel. 6043, 6044, 6045. Filja Warszawa, ul. Złota 30, telefon nr. 7949. Adres telegraf.: Nitscheska-Poznań-Warszawa**

Dostarcza: Maszyny i narzędzia rolnicze wszelkiego rodzaju; Generalna reprezentacja firm: **Heinrich Lanz, Mannheim, H. F. Eckert, Berlin-Lichtenberg.** Wielkie składy części zapasowych do maszyn wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza żniwnych. **Oddział reperacyjny** pod nadzorem wykwalifikowanych specjalistów na maszyny rolnicze i przemysłowe.

**Obsługa skora-rzetelna.**
**: Ceny umiarkowane. :**



**Obsługa skora-rzetelna.**
**: Ceny umiarkowane. :**

# Drobne druki precyzyjne
## na masowe zapotrzebowanie.

Wiadomo powszechnie, że za czasów zaborczych polski przemysł graficzny znajdował się w nader ciężkiem położeniu z powodu bojkotu, stosowanego przez wrogi nam system zarówno prywatnie, jak szczególnie oficjalnie, t. j. przez wszelkiego rodzaju urzędy i władze. W takich warunkach przemysł ten ani myśleć nie mógł o nabywaniu maszyn dla wykonywania druków specjalnych, szczególnie precyzyjnych, obliczonych zwłaszcza na zbyt masowy. Działo się zazwyczaj tak, że maszyn, uznanych na Zachodzie za przestarzałe i tem samem za zbędne, pozbywano się do naszych dzielnic.

Tym sposobem w Polsce, po jej odbudowaniu, znaleźć można było przeważnie maszyny starych systemów i mało produktywne. Niepomyślne te stosunki poczęły się zmieniać dopiero z wskrzeszeniem Państwa Polskiego. Polski przemysł graficzny, biorąc pod uwagę zwiększone potrzeby w własnem państwie i sprawę uniezależnienia się od wytwórczości zagranicznej, począł od tej pory urządzać się nowocześnie, zaopatrując swe zakłady w maszyny i automaty precyzyjne i skomplikowane, najnowszych konstrukcyj, dla których dopiero teraz otworzyła się możność wyzyskania ich w całej pełni produktywnie. Do rzędu takich maszyn należą szybko biegające pedałówki, pędzone obecnie elektrycznością, najlepsze maszyny płaskie o wydajności conajmniej 2 000 druków na godzinę, zaopatrzone w automatyczne nakładacze, maszyny rotacyjne, drukujące 16 i 32 stronic, maszyny dla potrzeb chemigraficznych, introligatorskie do oprawiania książek, do automatycznego wykonywania opakowań dla wyrobów drogeryjnych i aptekarskich, maszyny do linjowania jedno- i dwustronnie jednocześnie, celem wykonywania linjatur do zeszytów i wszelkiego rodzaju ksiąg handlowych. Wszystko to razem wziąwszy, widzimy, że polskie zakłady graficzne przyczyniają się wedle możności do tego, aby wykonywać w tym zakresie wszystko w kraju a wyeliminować import zagraniczny.

Na jedno nie zwracano dostatecznie uwagi, a mianowicie na wykonywanie drobnych druków precyzyjnych na masowe zapotrzebowanie. Celem wykonywania takich druków niektóre zakłady na Zachodzie specjalizują się umyślnie, aby móc je produkować szczególnie starannie i tanio. W Polsce podjęła to Drukarnia Polska, T. A. w Poznaniu, św. Marcin 70, która nabyła świeżo osobne maszyny, produkujące te właśnie drobiazgi sposobem niemal automatycznym.

Szerokie wały papieru, sprowadzanego z krajowych papierni, kraje się na odrębnych maszynach kółkowemi nożami na rolki o szerokości od 1 do 13 cm, stosownie do wymagań danego zamówienia, przyczem maszyna ta odwija papier samoczynnie z dużego wału, a jednocześnie zwija go w wąskie rolki. Te wąskie rolki wszelkiego rodzaju papieru i każdego koloru przechodzą następnie do drugiej maszyny, która z bajeczną szybkością zaopatruje je w dowolny druk jedno- lub dwustronny a zarazem jedno- lub wielobarwny, perforuje na przepisane odcinki, każdy odcinek zaopatruje wedle życzenia w numeracje, wkońcu kraje na format wymagany i wyrzuca w odliczonych ilościach, gotowych do użytku. Cała ta czynność odbywa się za jednem przejściem papieru przez maszynę, co umożliwia wykonanie w szybki i tani sposób wielkich ilości drobnych druków, jak:

- naklejek aptekarskich i drogeryjnych,
- etykiet na butelki z piwem, winem, wódką i wodą mineralną,
- biletów tramwajowych, teatralnych i kinematograficznych,
- losów loteryjnych,
- kwitarjuszy biurowych, składkowych, kasowych i za robociznę,
- formularzy rachunkowych za gaz, elektryczność i wodę,
- bloków kontrolnych dla hoteli, pensjonatów i restauracyj,
- czeków pocztowych i bankowych,

jednem słowem wszystkich tych drobnych druków, na które jest ogromne zapotrzebowanie, a których rodzaj nie zezwala na ręczne wykonanie, jako zbyt kosztowne.

Wszystkich tych druków dostarczała dotychczas zagranica, a były one — mimo wysokiego cła i kosztów przewozu — tańsze, niż te, które wykonywano w kraju na maszynach nieodpowiednich dla tego rodzaju prac. Weźmy tu dla przykładu taki tylko drobiazg, używany codziennie, jak bilet tramwajowy. Ileż to dziesiątek tysięcy zużywa się ich w Polsce każdego dnia! W Niemczech już oddawna niektóre poważne zakłady drukarskie wyspecjalizowały się w masowej ich produkcji tak dalece, że zyskały niejako monopol w dostarczaniu ich dla całego szeregu krajów europejskich.

Od zależności w tej dziedzinie od zagranicy jesteśmy obecnie już wolni. To też wiele przedsiębiorstw, zakładów oraz instytucyj prywatnych i publicznych zwracą się do Drukarni Polskiej z zamówieniami na tego rodzaju druki, których w kraju dotychczas nie można było po cenie konkurencyjnej otrzymać. Wykonywaniem ich zajmuje się osobny oddział Drukarni, mogący sprostać wszelkim wymaganiom i zaspokoić każde życzenie.